

Kurier szczeciński

ROK ZAŁOŻENIA — 1945
WYD. AB
Cena 50 gr Nr 94 (6124)
WTOREK, 21. IV. 64 r.

W 19 rocznicę polsko-radzieckiego układu o przyjaźni Akademia w Warszawie

WARSZAWA PAP. W przeddzień przypadającej dziś 19 rocznicy podpisania układu o przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy między Polską i ZSRR — odbyła się w Warszawie uroczysta akademia, zorganizowana staraniem Ogólnopolskiego i Stołecznego Komitetu Frontu Jedności Narodu.

W prezydium akademii zajęli miejsca członkowie najwyższych władz partyjnych i państwowych: Władysław Gomułka, Józef Cyrankiewicz, Stefan Jędrzejowski, Zenon Kliszko, Adam Rapacki, Marian Spychalski, Czesław Wycech i Stanisław Kulczyński.

W prezydium akademii zasiadł ambasador ZSRR w Polsce — Awierkij Aristow.

Przemówienia wygłosili: I sekretarz KC PZPR — Władysław Gomułka (skrót przemówienia podajemy na str. 2), oraz amb. Aristow.

ZSRR i USA zmniejszają produkcję materiałów rozszczepialnych dla bomb jądrowych

MOSKWA PAP. PREMIER NIKITA CHRUSZCZOW OŚWIADCZYŁ W PONIEDZIAŁEK, IŻ RZĄD RADZIECKI POSTANOWIŁ PRZERWAĆ BUDOWĘ DWÓCH WIELKICH REAKTORÓW ATOMOWYCH PRZEZNACZONYCH DO PRODUKCJI PLUTONU ORAZ W CIĄGU NAJBLIŻSZYCH KILKU LAT POWAŻNIE ZMNIJSZYĆ PRODUKCJĘ URANU 235 NA UŻYTEK WOJSKOWY.

PLUTON I URAN 235 są materiałami rozszczepialnymi, z których formuje się ładunki wybuchowe dla bomb atomowych i „zapalniki” dla bomb wodorowych.

Rząd radziecki postanowił je dnoceśnie zużytkować odpowiednio więcej materiałów rozszczepialnych w celach pokojowych: w elektrowniach atomowych, przemyśle, rolnictwie, medycynie, w realizacji wielkich przedsięwzięć naukowo-technicznych, m.in. w dziedzinie odsalania wody morskiej.

Komunikując o tej decyzji premier Chruszczow zaznaczył, że prezydent USA Johnson i premier W. Brytanii Douglas-Home powiadomili go iż podadzą do wiadomości publicznej, jakie ograniczenia produkcji materiałów rozszczepialnych na użytek wojskowy zostaną wprowadzone w USA i w W. Brytanii.

W wyniku aktywnych, energicznych starań wszystkich państw milujących państw i narodów — oświadczył m.in. premier Chruszczow, nastąpiło ostatecznie powne złagodzenie napięcia międzynarodowego.

PRZEMÓWIENIE JOHNSONA W NOWYM JORKU

NOWY JORK PAP. Prezydent Johnson oświadczył w poniedziałek w Nowym Jorku, że polecił „zmniejszyć poważnie” w ciągu najbliższych czterech lat produkcję wzbogaconego uranu. Prezydent dodał, że w połączeniu z poprzednimi ograniczeniami produkcji materiałów rozszczepialnych dla bomb atomowych i wodorowych, ponownie to oznacza ogólnie zmniejszenie przez USA produkcji wzbogaconego uranu o 40 procent, oraz plutonu o 20 procent.

Prezydent omówił sytuację i politykę USA „w sześciu wielkich rejonach” świata, rozpoczynając od stosunków w ZSRR i poświęcając temu problemowi najwięcej miejsca. Prezydent podkreślił, że USA „nie mają nic przeciwko pokojowemu współzawodnictwu”, na którym „wszystkie narody mogą tylko zyskać”.

Zdaniem prezydenta, nowa rzeczywistość dnia dzisiejszego i nowe presje uzasadniają nadzieje, iż „dążenie do pokoju leży tak samo w interesie ZSRR”, jak i w interesie USA.

BEN BELLA na czele FLN

ALGER. Prezydent Algierii, Ahmed BEN BELLA, został jednogłośnie wybrany sekretarzem generalnym Partii Algierskiej Frontu Wyzwolenia Narodowego przez zakończony dziś nad ranem kongres partii.



Policia toruje drogę słynnej aktorce Elisabeth Taylor udającej się na nowojorską premierę „Hamleta” z Richardem Burtonem (jej płatym mężem) w roli tytułowej.

Obszarnik contra chłopci

JEAN GABIN W NIEZWYKŁEJ ROLI

PARYŻ PAP. Wozoraj przed sądem w Alencon rozpoczął się proces z oskarżeniem prywatnego, wyłożonego przez posiadacza ziemskiego nazwiskiem Monorge, przeciwko 12 rolnikom, którym zarzuca on „pogwałcenie prywatnej własności oraz groźby i przemoc”. Sprawa byłaby mniej głośna, gdyby pod nazwiskiem tym nie ukrywał się znany i popularny aktor filmowy Jean Gabin.

W LIPCU 1962 ponad 700 rolników zebrało się w pobliżu farmy „La Pichonniero”, której właścicielem, podobnie jak i trzech innych gospodarstw ziemskich, jest Jean Gabin. Rolnicy chcieli wyrazić swe oburzenie spowodowane wykupywaniem ziemi przez bogatych nie-rolników, wyrzucaniem drobnych gospodarzy, podbijaniem ceny gruntów i przekształcaniem chłopów w robotników rolnych pracujących na cudzym. Zebranie przemieniło się w demonstrację, której uczestnicy wkroczyli na teren farmy Gabina i zażądali widzenia się z nim, a następnie zoba wiazali aktora do wydzierżawienia dwóch ferm. Po uzyskaniu zgody wycofali się w spokój. Jean Gabin jednak, podobnie jak pozostali posiadacze ziemscy gospodarujący na 600 i 800 hektarach, wystąpił z oskarżeniem wobec 12 uczestników demonstracji.

Z ostatniej chwili

PARYŻ PAP. Jean Gabin wycofał swą skargę przeciwko 12 rolnikom, którzy w lipcu 1962 r. wkroczyli na teren jego farmy, domagając się od niego wydzierżawienia z ferm.

Proces jednak trwa dalej, gdyż oskarżyciel publiczny podtrzymał skargę przeciwko rolnikom, oskarżając ich o „pogwałcenie prywatnej własności”.

Chrzest w Pałacu Windsorskim

LONDYN PAP. 6-tygodniowy syn angielskiej pary królewskiej będzie nosił imię Edward. Otrzyma on ponadto dalsze trzy imiona: Anthony-Richard-Louis. Obrzęd chrztu odbył się w dniu 2 maja br. w prywatnej kaplicy Pałacu Windsor, rezydencji Elżbiety II.

Złota Odznaka TPPR dla A. Walaszka

SZCZECIN W ROCZNICĘ HISTORYCZNEGO UKŁADU

RÓWNIEŻ SZCZECIN uczcił wczoraj rocznicę podpisania polsko-radzieckiego układu o przyjaźni, pomocy i współpracy wzajemnej.

Przedstawiciele społeczeństwa naszego miasta zebrał się w Klubie TPPR na zorganizowanej z tej okazji uroczystej wieczornicy. Przybyli na nią członkowie władz partyjnych z A. WALASZKIEM i ST. BART CZAKIEM oraz państwowych z M. LEMPICKIM na czele. Obecni byli także Konsul Generalny CSRS, J. KOSINER i Wiokonsul ZSRR, A. IWANOW.

Przybyłych powitał sekretarz ZW TPPR, H. NIEWIADOMSKI. Następnie głos zabrał przewodniczący ZW TPPR, L. SZCZAKTER, który nakreślił historię stosunków polsko-radzieckich i omówił owoce podpisanego przed dziewiętnastu laty

(Dokończenie na str. 2)

LONDYN w ciemnościach

LONDYN PAP. W poniedziałek w godzinach wieczornych stolica W. Brytanii, zagrożona była przez dłuższy czas w kompletnych ciemnościach. Nastąpiło to w wyniku awarii jednej z największych londyńskich elektrowni położonej nad brzegiem Tamizy. Wskutek wybuchu jednego z transformatorów elektrownie ogarnął pożar i do akcji wezwano ponad 70 strażaków. Przerwa w dopływie prądu spowodowała odwołanie transmisji galowego programu jakim telewizja londyńska miała uczcić inaugurację swego drugiego kanału, Pałac Buckingham, siedziba rodziny królewskiej, a także mieszkańcy wielu wybitnych osobistości politycznych pogrzęły się w ciemnościach. W szpitalach zabłysły lampy natłowe. W restauracjach podawano jedynie zimne potrawy i to przy świetle świec.

TU „WIOSNA ORKIESTR-64”

Dzisiaj grają:

- ◆ SAX-RYTHM ze Stargardu
- ◆ TRIO K. PIETRZAKA
- ◆ „CAFE CLUB”
- ◆ „COMA-5”
- ◆ „ZAMKOWA”

Śpiewają:

Irena BYCHOWIEC
Irena WOŹNIAKKA
Krystyna OSTROWSKA
Początek — godz. 16.30.

„Margarita” płynie dalej

NOWY JORK PAP. Norweski frachowiec „Margarita” kontynuuje swój rejs przez Ocean Atlantycki do Quebecu, mając na pokładzie co najmniej 10 członków załogi chorych na paratyfus. Amerykańska straż wybrzeżna otrzymała w poniedziałek meldunek radiowy, z którego wynika, że chory kapitan statku czuje się już nieco lepiej.

KAMIEŃ WĘGIELNY BUDOWNICTWA SOCIALISTYCZNEGO

Przemówienie Wł. Gomułki (Skrót)

OBCHODZIMY UROCZYŚCIE 19 ROCZNICĘ ZAWARCIA POLSKO-RADZIECKIEGO UKŁADU O PRZYJAŹNI, POMOCY WZAJEMNEJ I WSPÓŁPRACY POWOJENNEJ — powiedział na wstępie W. Gomułka.

Ta pierwsza umowa międzynarodowa zawarta przez Polskę Ludową, licząc wówczas 9 miesięcy życia, stała się kamieniem węgielnym, na którym naród polski oparł budowę nowego, socjalistycznego gmachu swej ojczyzny i doprostał ją do dzisiejszego poziomu.

19 rocznica polsko-radzieckiego układu zbiegła się z wizytą polskiej delegacji partyjno-rządowej w Moskwie — ciągnął mówca.

Rezultaty naszego spotkania z przywódcami KPZR i kierownictwem rządu radzieckiego na czele z tow. Chruszczowem, ujęte zostały we wspólnym oświadczeniu. Stwierdza ono, że braterskie stosunki między Polską i Związkiem Radzieckim, ukształtowane w oparciu o żywotne interesy narodów obu krajów, o wspólne historyczne zadania i wspólne ideały, znajdują wyraz we wszechstronnej, ostagującej coraz wyższy poziom współpracy politycznej, gospodarczej i kulturalnej. Braterska współpraca między PRL i ZSRR nie tylko służy obojmu krajom, lecz zarazem przyczynia się do umocnienia jednolitego frontu obozu socjalistycznego, pomagając dziełu walki o utrwalenie pokoju.

Codzienna praktyka współpracy, wspomagająca ofiarny wysiłek polskiej klasy robotniczej i całego narodu, wypaliła do dna w ciągu tych lat wojennych, a zwłaszcza po XX Zjeździe KPZR, przyczyniła do wzajemnej bliskości między narodem polskim a narodem ZSRR i ugruntowała na zawsze nasz sojusz, wzajemne zrozumienie i braterskie współdziałanie we wszystkich dziedzinach.

W oparciu o doświadczenia i wspólną ocenę sprawdzonych w życiu wartości tego układu na przestrzeni 19 lat jego działania — oświadczył W. Gomułka — w obopólnym dążeniu do zabezpieczenia i na przyszłość żywotnych interesów naszych krajów i narodów oraz realizacji naszych wspólnych historycznych zadań, postanowiliśmy przedłużyć polsko-radziecki układ sojuszniczy na dalsze 20 lat, podejmując w tym celu wstępne kroki przygotowawcze.

Kolejny fragment poświęcił mówca polsko-radzieckim stosunkom gospodarczym.

Podczas wspólnych spotkań wiele uwagi poświęciliśmy sprawom międzynarodowym — kontynuował mówca — tak, jak zgodna i wspólna jest polityka zagraniczna obu krajów, kierująca się niewzruszeniem zasad pokojowego współistnienia państw bez względu na ich ustrój społeczno-polityczny, tak też zgodna była nasza ocena sytuacji w świecie i jednolity był nasz pogląd na wszystkie omawiane zagadnienia, na politykę

agresywnych kół imperialistycznych, będącą źródłem zimnej wojny i napięcia w stosunkach międzynarodowych.

Zachowanie pokoju i stworzenie warunków, w których narody byłyby wolne od nieustannej groźby wojny termojądrowej, pozostaje jednym z najważniejszych problemów współczesności, a walka o osiągnięcie tych celów — podstawowym zadaniem polityki zagranicznej obu stron.

Najbardziej niebezpiecznym źródłem napięcia jest w dalszym ciągu imperialistyczna polityka rządu bońskiego, który nawet nie ukrywa swych odwetowych i rewizjonistycznych celów, godzących w najżywniejsze interesy NRD, Polski, Czechosłowacji i Związku Radzieckiego — oświadczył W. Gomułka. Nieraz już oświadczałem, a cały świat wie o tym, że nie są to tylko słowa, że Polska, ZSRR i wszystkie państwa Układu Warszawskiego nigdy nie zgodzą się na to, aby niemieccy imperialiści zdolali naruszyć na swoją korzyść stan rzeczy, który powstał w Europie i w Niemczech w wyniku klęski hitlerowskiej Rzeszy w wojnie, którą Hitler narzucił światu. Nikt nie zdola przekreślić istnienia NRD, pierwszego pokojowego państwa niemieckiego, które wywrzeliło się na zawsze polityki wojny i podboju, podobnie jak nikt nie potrafi zmienić polsko-niemieckiej granicy na Odrze i Nysie.

Nasza delegacja dokonała również wymiany zdań z towarzyszami radzieckimi w sprawie sytuacji w światowym ruchu komunistycznym — kontynuował mówca — Odrębne stanowcze skostnienie, z którego imieniem bierze się dzieło XX i XXII Zjazdu KPZR — program budowy komunizmu, perspektywa uwolnienia ludzkości od smry wojny jądrowej.

Obrońca jednolitego frontu komunistycznego oraz swartości obozu socjalistycznego na fundamencie marksizmu-leninizmu, jest w chwili obecnej sprawą ogromnej doniosłości dla wszystkich partii komunistycznych i robotniczych — podkreślił W. Gomułka.

Pobyt naszej delegacji w Związku Radzieckim zbiegł się z datą 70 rocznicy urodzin przywódcy KPZR i Związku Radzieckiego, szczerego przyjaciela Polski — tow. Chruszczowa — oświadczył następnie mówca. — Rozmowa ta stała się okazją do manifestacji gorących uczuć ludzi radzieckich i najlepszych życzeń od partii komunistycznych i rządów państw socjalistycznych, szczerych gratulacji od szefów państw i rządów państw całego świata dla człowieka, którego poczucie odpowiedzialności za los narodów i wielki wkład w dzieło pokoju i postępu na świecie cieszy się powszechnym uznaniem.

Był to hołd złożony przywódcy, który wydał odważną i trudną walkę kulturową i dogmatycznym skostnieniem, z którego imieniem bierze się dzieło XX i XXII Zjazdu KPZR — program budowy komunizmu, perspektywa uwolnienia ludzkości od smry wojny jądrowej.

Jesteśmy głęboko przekonani — powiedział na zakończenie W. Gomułka — że nasza wizyta dobrze przysłużyła się interesom naszego kraju i socjalizacji, wzmocniła więzy przyjaźni i braterstwa łączące nasze obie partie, obydwa kraje i narody, że będzie ona również pożyteczna dla sprawy jednolitego frontu socjalistycznego i pokojowego współzyczenia narodów.

Z obrad Walnego Zjazdu PZliTS

45 lat techniki sanitarnej

„Kurier” rozmawia z przew. Zrzeszenia — inż. H. JANCZEWSKIM

WCZORAJ obradował w Szczecinie XIV Walny Zjazd Polskiego Zrzeszenia Inżynierów i Techników Sanitarnych. W zjeździe bierze udział 250 uczestników z całego kraju, reprezentujących 7,5 tys. członków zrzeszenia.

Zjazd podsumował działalność społeczną i zawodową stowarzyszenia w okresie ostatnich dwóch lat. PZliTS obchodzi też w br. 45-lecie działalności.

Z okazji zjazdu reporter „Kuriera” poprosił przewodniczącego Polskiego Zrzeszenia Inżynierów i Techników Sanitarnych — inż. Henryka Janczewskiego — o krótką rozmowę.

— Co jest głównym celem zjazdu?

— Technika sanitarna ma ogromne znaczenie w naszej gospodarce. Nie ma niemal dziedziny współczesnego życia, w której niepotrzebni byliby specjaliści — inżynierowie i technicy sanitarni. Dotyczy to zwłaszcza usług dla ludności i problemów bytowych mieszkańców.

Chcemy tym sprawom nadać właściwą rangę i podkreślić ich ogromne znaczenie. W naszej działalności zwracamy szczególną uwagę na społeczne aspekty pracy organizacyjnej NOT bezpośrednio w zakładach pracy. Zakładowe kółka zrzeszenia muszą być motorem postępu technicznego, racjonalizacji i nowoczesnej organizacji pracy, a jednocześnie rzecznikiem gospodarności i oszczędności kosztów. Tym zagadnieniem poświęcimy na zjeździe szczególnie dużo miejsca.

— Zjazd zwołano do Szczecina. Czy jest to dowód specjalnego zasług naszego środowiska?

— Szczeciński Oddział PZliTS może pochwycić się w ostatnich 3-4 latach znaczącej aktywności i widocznym wkładem w rozwiązywanie szeregu problemów gospodarczych Szczecina. Można tu wymienić choćby inicjatywę ciepłotekacji miasta przez wykorzystanie starej elektrowni, odbudowę zniszczonej sieci podziemnych instalacji w mieście, czy wreszcie ważny problem zaopatrzenia Szczecina w wodę. W sumie — szczenińscy inżynierowie i technicy zrobili wiele dobrej roboty. Zwolując nasz Walny Zjazd właśnie do Szczecina — chcieliśmy to w pełni docenić.

Nieoświetlona furmanka przyczyną katastrofy

BYDGOSZCZ P.A.P. Na trasie Ostaszewo — Wyrębowice w pow. Toruń wydarzyła się katastrofa, spowodowana nieoświetleniem furmanki. Samochód osobowy prowadzony przez Janę Rosę z Torunia, podczas mijania innego pojazdu wpadł na nieoświetlony wóz konny. W wyniku zderzenia 45-letnia kobieta, rolnik Jan Zajac z Wyrębowic, poniósł śmierć a mężczyźni, Kon i Stanisław, a samochód uległ poważnemu uszkodzeniu. Kierowca wyjechał z wypadku bez zranienia.

Zbożnianego gniazda

STATKI NA WEJŚCIU:

M/S „SOLA” — z Nowport z drobnicą.
S/S „JEDNOŚĆ ROBOTNICZA” — z Danii pod balastem.
S/S „BRIGADA MAKOWSKIEGO” — z Danii pod balastem.
S/S „TCZEWA” — z Danii pod balastem.

STATKI NA WYJŚCIU:

M/S „SKRZAT” — do Anglii z drobnicą.
M/S „SYRENIKA” — do Oslo Flordy z drobnicą.
S/S „KOLNO” — do Danii z węglem.

SEZON PRZEWOZU RUDY ROZPOCZĘTY

LODY w Zatoce Botnickiej, utrudniające żeglugę w tym rejonie, zaczynają istnieć. W związku z tym PZM kieruje do portów szwedzkich więcej statków po ruder. W maju przewidywane jest przewiezienie w Zatoce Botnickiej — Łódka. PZM skieruje tam swoje dziesięciotysięczniki „Liberty”.

LICHTUGA NA TRASIE SWINOUJŚCIE — SZCZECIN

Przed kilkoma dniami na trasie Swinoujście — Szczecin po raz pierwszy po wojnie pojawiła się lichtuga. Jest nią kadłub statku „Śląsk”, wycofany z eksploatacji i zamieniony na pływający magazyn.

„Śląsk” został użyty do odlichtowania norweskich statków „Lido”, który przywiózł ponad 15 tys. ton pszenicy kandydacyjnej. Statek ze względu na duże zanieczyszczenie nie mógł wejść do Szczecina, wobec czego został częściowo odladowany przy nabrzeżu Władysława IV w Swinoujściu. Na „Śląsk” powędrowało z „Lido” 210 ton pszenicy.

Obecnie „Śląsk” będzie częściej używany do odlichtunku i przewozu zboża ze Swinoujścia do Szczecina. (K)

Wieczornica w TPPR

(Dokończenie ze str. 1)

układu. Z kolei przemówił Wicekonsul A. IWANOW dziękując mieszkańcom Pomorza Zachodniego za wszystkie wyrazy przyjaźni z jakimi się spotkał oraz życząc im dalszych sukcesów w budownictwie socjalistycznym. Swe wystąpienie Wicekonsul A. Iwanow zakończył wzniesieniem okrzyku na cześć przyjaźni polsko-radzieckiej.

Przed paru tygodniami TPPR postanowiło odznaczyć grupę szczecińskich działaczy Honorowymi Złotymi Odznakami za działalność na niwie umacniania przyjaźni polsko-radzieckiej. Aktu dekoracji dokonał na wczorajszej wieczornicy L. Szechter. Złote Odznaki TPPR otrzymali: I sekretarz KW PZPR, pos. A. WALASZEK, Wicekonsul A. IWANOW, członek prezydium ZW TPPR, dr B. RÓŻYCKI, przewodniczący komisji młodzieżowej ZW TPPR J. KUZARA oraz redaktor naczelny „Kuriera Szczecińskiego”, J. BABIŃSKI.

Po zakończeniu części oficjalnej odbyły się występy artystyczne w wykonaniu artystów sceny i estrady szczecińskiej. W przededniu rocznicy odbyło się na Pomorzu Zachodnim

Grypa atakuje „lokalnie”

WARSZAWA P.A.P. Dotychczas unikniętym silniejszego ataku grypy w naszym kraju „lokalnie” w poszczególnych miastach i rejonach, tym niemniej zebrała już pokątne żniwo, atakując blisko 170 tys. osób. Najbardziej dala się we znaki miasto Wrocławia i woj. wrocławskiego, gdzie wykryto wirus grypy A-2. Również w Łodzi i na Śląsku, zwłaszcza Katowicach, Zabru, Częstochowie i Bytomiu, obserwuje się nasilenie zachorowań. Gwałtownie ocieplenie kryje w sobie niebezpieczeństwo łatwych zakażeń, stąd też lekarze przestrzegają przed zbyt letnim ubieraniem się.

szereg imprez tematycznych. Lektorzy ZW TPPR wygłosili kilkadziesiąt odczytów, m.in. w związku z uroczystościami szweczeńskimi. Odbyły się kilkanaście spotkań młodzieży, z zaproszonymi Komsomolcami. Na licznych spotkaniach m.in. w pawilach kamiełkaim, gryfidkaim obecny był Wicekonsul A. Iwanow.

Min. Nilsson w Oświęcimiu i Krakowie

WARSZAWA P.A.P. Trzeci dzień wizyty w Polsce minister spraw zagranicznych Szwecji — Torsten Nilsson spędza w woj. krakowskim.

W godzinach porannych gości szwedzcy zwiedzili teren b. obozu zagłady w Oświęcimiu, skąd udali się do Krakowa.

Program pobytu przewiduje obejrzenie najświeższych zabytków Krakowa, m.in. skarbowy kultury narodowej zgromadzonych na zamku królów śląm na Wawelu. Po południu goście zwiedzają nasz największy kombinat metalurgiczny — Nową Hute. Wieczorem minister Nilsson wraca do Warszawy, gdzie we śróde weźmie udział w dalszym ciągu rozmów polsko-szwedzkich. Jak wiadomo rozmowy te, rozpoczęte w poniedziałek dotyczą stosunków dwustronnych i węzłowych problemów międzynarodowych.

POGODA na dziś

ZACHMURZENIE umiarkowane, możliwość przelotnych opadów. Temp. do 20 st. Wiatry słabe, zmienne.





Afryka od zewnątrz

POLSKA ROCZNICA ZSRR TRAFNEGO WYBORU

DZIS mija 19 rocznica jednego z najważniejszych, dosłownie fundamentalnych aktów polityki zagranicznej Polski Ludowej. Wydarzeniem tym było podpisanie w Moskwie, jeszcze przed zakończeniem działań wojennych, układu polsko-radzieckiego „O przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej”.

UKŁAD TEN przedłożony — świadomy wybór nowego historycznego sojuszu, zapoczątkowanego w latach wspólnej walki z hitleryzmem, także na lata pokoju. Po raz pierwszy w historii bezpieczeństwo polskie granic stało się materialnym faktem, którego trwałość zagwarantowała cała wielka polega naszego wschodniego sąsiada. Ten wybór dokonany u zarania powojennego państwa polskiego okazał się trafny. Wyborom historycznej szansy dla narodu polskiego, tak ciężko doświadczonemu błędnymi koncepcjami polityki przedwrzesniowej. Konsekwencją sojuszu ze Wschodem i znalezieniem się Polski w systemie państw socjalistycznych stało się także trwale uregulowanie stosunków z naszym zachodnim sąsiadem, NRD. Polska polityka zagraniczna po raz pierwszy mogła porzucić swą zaściankową rolę, poświęcając się sprawie powszechnego bezpieczeństwa.

zostaje niezmienne dążenie do wzmocnienia bezpieczeństwa międzynarodowego. Trw. polityka wschodnia NRD nadal kształtuje się na podstawie rozszerzenia przyjaźni do krajów sąsiednich. Jednak, jak powiedział w Moskwie na wiecu przyjaźni radziecko-polskiej Władysław Gomułka:

„Nastąpiły nowe czasy, w których rozszerzenia zachodnio-niemieckich imperiałów mogą być tylk ko bezsilnymi żyzozencami. Na straży prawa międzynarodowego i bezpieczeństwa NRD, Polski, Czechosłowacji i całego obnosu socjalistycznego stoja zscupione sily Układu Warszawskiego, cata po tega radziecko-nuklearna Związku Radzieckiego.”

Jeśli więc w dziesiętnastą rocznicę historycznego układu możemy ze spokojem myśleć o przyszłości naszego kraju, jeśli — co więcej — możemy aktywnie uczestniczyć w rozwiązywaniu problemów ogólnoswiatowego bezpieczeństwa, to jedyną z podstawowych przesłanek tego stanu rzeczy jest właśnie ów trafny wybór dokonany 19 lat temu, wybór, dzięki któremu Polska znalazła się w bratniej rodzinie państw socjalistycznych. (ZAP)

A. ALBRECHT

Cudowna moc dzu-dzu

W jednych krajach nazywa się to gri-gri. To w tych, które należały do Francji. W innych nazywa się to dzu-dzu. To w tych, które wchodziły w skład Korony Brytyjskiej.

CO TO JEST — NIE MA ZNACZENIA. W ghańskim buszu, w okolicach Secondi, widziałem jak w tym charakterze występował klucz uwiązany na sznurku na hebanowej szyi małego człowieka z plemienia Fantl. Operator obsługujący szkapierkę na koi w Warri używał w tym celu kapsła metalowego od Pepsi-Coli. Młodej rybacze z zagubionej w delfie Nigru wioski, służyła za to mała kłódzeczka. Oczywiście są i amulety bardziej wymyślne. Jakies matpie główki, suszone żaby, żeby rekinów czy muszle. Noszone nie są też na sznurku, a zaszyte w specjalne skórzane pochewki umieszczone na lewym przedramieniu, czy też obwiniete w wyszywane wszystkimi kolorami tęczy futerałki ukryte na piersiach pomiędzy fałdami galabii.

Byłem w tym kraju miał tam miejsce kolejny, chyba już piąty albo szósty zamach na prezydenta Kwame Nkrumah. Z którego, jak z wszystkich poprzednich, wyszedł bez szwanku. Kiedy w rozmowie z pewnym wysokim funkcjonariuszem narodowego ghańskiego armatora „Black Star Line” wyraziłem podziw dla szczęścia, które najwidoczniej dopisuje temu między stanu, ten z całą powagą odrzekł:

— Proszę pana, naszemu prezydentowi nie stać się nie może. Wia domo przecież, że posiada najmocniejsze w Ghanaie dzu-dzu. Ma ich osiem umieszczonych w swojej hebanowej laseczce z gałką z kości słoniowej. Posunięcia Nkrumah'a po ostatnim zamachu, m. in. zdymisjonowanie wszystkich odpowiedzialnych za jego bezpieczeństwo dygnitarzy policji, wskazywałyby, wbrew temu co słyszałem od mego rozmówcy, że

rozumie już innymi kategoriami. To normalne, ostatecznie skoczył Uniwersytet im. Lincolna w Stanach Zjednoczonych i szereg lat przeżył w kręgu oddziaływania materialistycznej kultury Ameryki i Europy.

Kwame Nkrumah'a widziałem w kilka dni później, kiedy witał przybywającą do Akry „pierwszą damę Kosmosu” — Walentynę Tierszokowa. Towarzyszył jej posród wiatujących tłumów, dystyngowany, usmiechnięty. I wszystko byłoby w porządku, tylko że w reku trzymał rzeczywiście laseczkę z hebanu.

Podobnych używają wodzowie z plemienia Aszanti. Jest to więc pewno insygnium władzy tego, na którego pomnikach widnieją napisy: Civitatis ghanensis conductor. A może miał rację mój rozmówca? Bardzo trudno jest się zorientować w Afryce.

J. BABIŃSKI

Znaczenie ma natomiast to, że temu właśnie przedmiotowi miejscowy czarownik nadał cudowną moc ochrony właściciela od wszelkiego zła i sprawienia, aby wiodło mu się w życiu dobrze. A jeżeli mimo to nie spełnia się jego życzenia lub nie powiedzie w życiu? Nie oznacza to wcale, że dzu-dzu jest złe czy czarownik był oszustem. Po prostu ktoś drugi miał mocniejsze.

MIJA ROK OD DNIA, w którym światem wstrząsnęła wiadomość o rozstrzelaniu wybitnego komunisty hiszpańskiego, Juliana Grimau za to, że ćwierć wieku temu walczył w obozie tych, którzy pierwsi stanęli w obronie Republiki Hiszpańskiej.

Wyrok śmierci wymierzono mu po kilku godzinach „rozpraw”. Franco wyrok ten zatwierdził. (jr)

AFRYKAŃSKIEJ CZARNEJ MAGII — jakże pasuje tu to nasze określenie — nie dali rady bieli kolonizatorzy trzebiący ją bezitośnie. Nie pomogły całej lata działalności na tym kontynencie misji wszelkich wyznań. Jest wszechpojętym zjawiskiem, a wiara w nią zakorzeniona jest tak głęboko, że chyba nie lat, lecz pokoleń trzeba będzie, żeby zastąpił ją racjonalizm. I nie ma się co na to zjawisko obrażać. Iż to ludzi w tzw. cywilizowanym świecie nosi jeszcze na szyi przetrzone szkapierki czy medałyiki. Jakosiowej różnicy tu przecież nie ma...

Aresztowanego w listopadzie 1962 r. poddano Juliana Grimau okrutnym torturom, a już w połowie kwietnia 1963 r. miłośnik fatalnego stanu zdrowia — postawiono go przed najwyższym trybunałem wojskowym.

Więść o procesie obiegła świat lotem błyskawicy. Posypały się protesty.

Na procesie — samotny, u kresła sił nie wyparł się Grimau swojej przynależności do KC Komunistycznej Partii Hiszpanii i swojej politycznej działalności.

SZŁAK MOJEJ PODRÓŻY po Zachodniej Afryce dwukrotnie prowadził przez Chanę. Między pierwszym a drugim

TAK SIĘ ZŁOZYŁO, że niewłaściwy punkt ogólnoswiatowego pokoju znalazł się w bezpośrednim sąsiedztwie naszego kraju. Stał się więc zainteresowanie Polski Ludowej sytuacją w Europie środkowej, dające wyraz trosce zarówno o nasze narodowe interesy, jak i o powszechny interes ludzkości. Na tym gruncie zrodziła się polityka w kwestii niemieckiej, wypracowana wspólnie z innymi państwami systemu socjalistycznego. Była to od początku polityka konstruktywna i pozbawiona jakiegokolwiek elementu nacjonalizmu.

19 lat sojuszu polsko-radzieckiego to jednocześnie 19 lat ścisłego współdziałania obu naszych rządów w dziedzinie takiego rozwiązania problemów Europy środkowej, które trwale zabezpieczyłyby słuszne interesy wszystkich krajów tego regionu, dając jednocześnie gwarancję konsolidacji pokojowego współistnienia.

OBYDWA NASZE RZĄDY, konsekwentnie zdążając do powszechnego i całkowitego rozbrojenia, starały się jednocześnie szukać takich rozwiązań częściowych, które poisp sążą atmosferę międzynarodową ułatwiają osiągnięcie szerszych porozumień między Wschodem i Zachodem. W kwestii niemieckiej Polska i ZSRR wypowiadały się za zawarciem traktatu pokojowego z obydwoma państwami niemieckimi, za uregulowaniem sytuacji zachodniego Berlina przez nadanie mu statusu wolnego miasta, za niedopuszczeniem NRD do udziału w kontroli nad bronią termojądrową i za normalizacją stosunków między zachodnimi i wschodnimi Niemcami.

Jednakże kanonem polityki Bonn, zabiegającej o udział w wielostronnych siłach jądrowych NATO, po-

Pożytek z techniki

GDY RZĄD KENII w trosce o podniesienie wydajności pracy wyposażył rybaków w nowoczesne łodzie motorowe, rybacy ograniczyli czas połowów, do dwóch godzin dziennie, ponieważ w tym czasie łowią tyle ryb, co uprzednio przez cały dzień.

Trujące środki

RZĄD BRITYJSKI zakazał stosowania trzech środków o wadobójczych, pochodnych DDT, ponieważ ich nagromadzenie w ziemi i w organizmie może okazać się niebezpieczne; eksperci którzy zalecili zakaz powoływali się na doświadczenia Stanów Zjednoczonych, gdzie wytruto w niektórych okolicach ryby i dzikie kaczki. Odpowiedzią producenta tych środków, firmy „Shell International” były — całostronicowe ogłoszenia protestacyjne zamieszczone w prasie...

Bruderschaft z medalistą

FRANCUSKI SEKRETARZ STANU do spraw młodzieży, Maurice Herzog, który zajmuje się także sprawami sportu, zapowiedział na ostatniej konferencji prasowej, że wszyscy zdobywcy medalów olimpijskich w Tokio będą mogli w nagrodę... „tykać” ministra.

Gdzie diabeł nie może...

BYŁY RZECZNIK PRASOWY prezydenta Kennedy'ego, Pierre SALINGER, który w tym roku ubiega się o fotel senatora ze stanu Kalifornia, zaangażował w charakterze agenta na okres kampanii wyborczej 33-letnią Patrycję NEWCOMB, niegdyś sekretarkę prasową i przyjaciółkę Marylin Monroe.





W TEATRZE POLSKIM odbędzie się dziś premiera komedii muzycznej według sztuki Lope de Vega „JASNE PAN NIKT”...

Wizytówka szcecińskiego rzemieślnika

Pozwól, Czytelnicy przedstawić sobie: szcecińskie rzemiosło. Niebyleż liczne grono fachowców, przed którym postawio no ostatnio ważne zadania.

W Szczecinie jest aktualnie (dane z Izby Rzemieślniczej) 1 167 warsztatów, z tego 1 020 usługowych, reszta produkcyjnych. Rzemieślnicy stan liczy 2 600 osób, z których 2 200 — to usługowcy.

Wśród 147 warsztatów produkcyjnych najwięcej, bo około 60, jest piekarni. Jesteśmy jedynym w kraju miastem, dysponującym tak dużą liczbą prywatnych piekarni.

Jakie rzemiosła są najliczniejsze? Zdecydowanie przeważają krawczy 294 zakłady — choć ten właśnie fach wykazuje największe tendencje do ubytków.

W układzie branżowym na drugim miejscu po krawcach plasują się rzemiosła budowlane — 215 zakładów, melowane — 170, skórzane — 148, różne (tryzjerzy, fotograficy, punkty pralnicze) — 123, spożywcze — 91, drzewne — 65, rzemiosła przemyślowe (takie np. jak wroligatorstwo, naprawa parasoli, wulkanizacja, naprawa instrumentów) — 42 i mineralne (kamieniarskie, szklarskie) — 18.

wiednie tematyczne prace magistristerskie.

Organizujemy też szereg imprez ekologicznych. W dniach od 12-14 maja odbędzie się w całym naszym województwie „Dni pracy społecznej” o najpiękniejszy wygląd miast i miasteczek.

Jak na półtora miesiąca istnienia — bilans niewątpliwie poważny. Zyczymy jak najwięcej realizacji projektów.

Rozmawiał: F. JORDAN

INICJATYWA - PRAWO RUCHU KULTURALNEGO

„Kurier” rozmawia

z sekretarzem STK mgr St. Krzywickim

WIADOMO, że lutowy sejmik kulturalny powołał do życia Szczecińskie Towarzystwo Kultury. Ale już znacznie wcześniej powstały w naszym województwie lokalne towarzystwa kulturalne — w miastach powiatowych i mniejszych miejscowościach.

MAMY JUŻ obecnie 8 powiatowych Towarzystw Kultury (Stargard, Wolin, Kamień, Pyrzyce, Choszczno, Gryfino, Nowogard, a także pow. Szczeciński). Na maj lub czerwiec br. zasygnalizowały już powstanie podobnych towarzystw powiaty: Goleniów, Łobez, Dębno i Myślibórz.

A więc: silniejsze powiązanie środowisk twórczych z terenem? — Tak, ale trzeba tu dodać, że towarzystwa społeczne nie tylko chcą korzystać z usług tych środowisk, pragną też im coś dać.

W jakich kierunkach rozwijają one działalność? — W bardzo różnorodnych. Niejako z natury rzeczy na pierwsze miejsce wysuwa się szerzenie wiedzy o własnym

regionie — przez organizowanie muzeów (Kamień), „izb pamiętek” (np. w Berlinku, gdzie od wielu lat działa bardzo aktywnie p. Czesław Paśnik) itp.

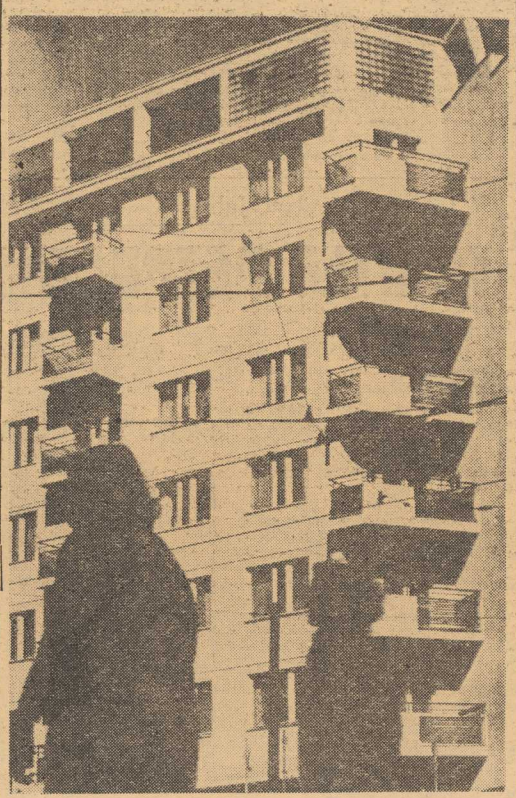
Organizowane są też cykle odczytów na temat nie tylko historii regionów — ale również i życia współczesnego, przy aktywnej, często b. ofiarnej współpracy zarówno naszych naukowców-humanistów jak i fachowców stoczni, portu, sepligi. Poza tym można już iść na seki, zainicjowane przez towarzystwa imprezy artystyczne, spotkania z aktorami, literatami, artystkami.

Może jeszcze kilka słów o działalności „centralnej” tj. Szczecińskiego Tow. Kultury?

A więc przede wszystkim jak najszersza pomoc dla inicjatyw terenowych, studiów regionalnych, opieki nad zabytkami. Ważnym zadaniem jest też zbliżenie młodzieży akademickiej do regionów poprzez wycieczki, organizowanie kół przyjaciół tych regionów, odpo-

Przewiduje się w niedługim czasie utworzenie na Politechnice Gdańskiej czterech nowych wydziałów. Jednym z wydziałów, których utworzenie dyktuje samo życie, będzie Wydział Technologii Żywnościowej. Potrzeby kraju i regionu nadmorskiego, zwłaszcza przemysłu rybnego i floty rybackiej, wymagają szkolenia inżynierów specjalistów w tych dziedzinach. Z problemami tymi wiąże się ściśle zadanie konstrukcji i technologii statków rybackich, prowadzone obecnie częściowo przez Wydział Chemiczny Politechniki Gdańskiej, kierowany przez prof. dr inż. Tadeusza Pompowalego.

Projektowany Wydział Technologii Żywnościowej obejmowałby badania związane z biochemią, mikrobiologią techniczną, analizą środków spożywczych, magazynowaniem środków spożywczych, konstruowaniem aparatury dla przemysłu spożywczego, a także technologią tłuszczów, produktów zwierzęcych, ryb, odpadów roślinnych i zwierzęcych, witamin i organopreparatów. Wiele katedr projektowana nese wydziału będzie jedynymi w kraju. (ZAF).



Fragment budynku przy Al. Wojska Polskiego, róg ul. Jagiellońskiej. Budynek ten bierze udział m. in. w obecnym konkursie na Mister Szczecina. Foto: St. Cieślak

Na wizytówkę szcecińskiego rzemiosła można wypisać, że wartość produkcji i usług w 1963 r. (wg danych szacunkowych) wyniosła 245 mln złotych. Uchylając się na razie od udowodnienia czy to dużo, czy mało w stosunku do możliwości i potrzeb powiem tylko dla zobrazowania, że równa się to mniej więcej połowie wartości produkcji towarowej wojewódzkiego przemysłu terenowego, uzyskanej w ub. roku.

Wśród tych 245 mln zł — 100 mln zł stanowi wartość usług. W tym usług dla ludności tylko 42 250 tys. zł. Trudno nie wyrazić przekonania, że to jest mało. Okazuje się, że również rzemiosło nie oparło się wielkiej pokusie, jaką jest świadczenie usług na rzecz zakładów przemysłowych.

Opórcę wspomnianego pieczywa rzemieślnicy — twórcy dostarczają m. in. narzędzi, ogrodniczych, zestawów kluczy szwedzkich, karndów, kinkielców, szufelek do popiołu, zabawek z tworzywa sztucznego, torbeczek galanterii skórzanej, koszuł męskich, piżam, krawatów, te czek.

Ekspert nie bardzo się udaje. Biograf pod uwagę możliwości i środki szcecińskiego rzemiosła, zaplanowane wyeksportowanie w roku ubiegłym 200 mln zł, za pomocą którego sprzedano tylko za 2 250 tys. zł głównie dlatego, że CHZ „Prodi mex” nie przesiada w odpowiednim czasie zlecenia. Towarami eksportowanymi były męskie koszule sportowe oraz łzy, bindy czy klepki debowe do różnego rodzaju bezek.

Co czym jeszcze napisać, aby dopełnić warunków prezentacji? Chyba o wieku mistrzów. W przeważającej większości to seniorzy (przeciętny wiek ok. 45 lat), co również odróżnia nas od innych, liczniejszych skupisk rzemieślników w kraju. Łączy się to z sygnalizowanym na wstępie problemem szkolenia uczniów. Ale o tym innym razem.

HANNA ŻYWCZAK

Mąż za pociśnięciem guzika

Każda kobieta będzie chyba zadowolona, jeśli otrzyma w podarunku maszynę do rozwiązywania trudnych sytuacji życiowych. Zastępowaliśmy się, że maszynę takiej nie wi dzieliśmy w sprzedaży, natomiast przegladaliśmy w którejś, ta która właśnie maszynę są opisane. Ponieważ zaś i książka, jako że wyszła na innym kontynencie, jest praktycznie niedostępna, pozwoliamy sobie tytułem przykładu przytoczyć dwa podane tam problemy, które można rozwiązać za pomocą dość prostych układów.

PROBLEM nr 1: DWIE ZAZDROSNE ZONY

Dwie rodziny spędzają wakacje w sąsiednich domkach campingowych nad brzegiem niekiego jeziora. O obie żony były zazdrosne, dlatego też zawarły pomiędzy sobą porozumienie, na mocy którego żaden mąż nie powinien wybierać się na ryby w towarzystwie li tylko cudzej żony bez przyzwolenia. Żony zgodziły się również, że i przyszywka może być nader atrakcyjna, dlatego też umówiły się, że jeśli która z mążw chciałaby się wybrać na połowienie, przyszywka, towarzyszyć mu będzie ponadto żona sąsiada. Ale jak zapewnić ściśle przestrzeganie tegoż układu?

Rozwiązanie przewidywało maszynę sygnalizacyjną, sterującą zaistnieniem w domkach światła alarmowego (gdzieby któryś z warunków układu nie został dotrzymany), i światła bezpieczeństwa (dla uspokojenia zazdrosnych niewiast, że wszystko jest w porządku).

PROBLEM nr 2: PULAPKA ALICJI

Alicja poznała mężczyznę, który byłby dla niej atrakcyjny, nawet wówczas, gdyby był dwukrotnie starszy. Postanowiwszy zastawić nam sidła rozważyła wszystkie swe je atuty: umiała się cudownie, mówiła czarującym głosem, ładnie tańczyła, miała niebieską suknię z Paryżu, umiała się dobrać do potrawy, to, co uważała za swoją słodką naturę. Zaprojektowana ma szyna strategiczna, składająca się odpowiednio z szeregu stopni wykorzystujących: a) cudowny uśmiech, b) czarujący głos, c) niebieską suknię, d) dobry taniec, e) smaczną kuchnię, f) słodką naturę i miała wreszcie i lampkę sygnalizacyjną, której światło oznaczało: „mąż zaprzestaj”.

Wydaje nam się, że podane przez nas przykłady mogą każdego przekonać, iż prezent taki byłby dla nas bardzo atrakcyjny. Niemniej jednak warto się dobrze zastanowić, zanim się na coś podobnego zdecyduje. W tym kraju bowiem kobiety doskonale są nie radzą z nami mężczyźni zamiarowi tradycyjnych metod; co by to było, gdyby przesyłały nas jeszcze w sukurs specjalne maszyny?

APIK

NOWY SZCZECIN

Fragment budynku przy Al. Wojska Polskiego, róg ul. Jagiellońskiej. Budynek ten bierze udział m. in. w obecnym konkursie na Mister Szczecina. Foto: St. Cieślak

Psycholodzy pomagają ludziom morza

PRACA MARYNARZY i rybaków nie należy do łatwych. Długie przebywanie na morzu wpływa niekorzystnie na psychikę załogi. Świadczą o tym np. b. częste schorzenia nerwowe itp. Dlatego też w sukcesie ludziom morza spieszy obecnie psycholog.

W Gdańsku i Szczecinie działa od niedawna sekcja psychologii morskiej Polskiego Towarzystwa Psychologicznego. Rozpoczęto już pierwsze prace badawcze warunków pracy i odpoczynku marynarzy. Zebrano doświadczenia i obserwacje pozwalają opracować w szkołach kształcących oficerów floty i rybołówstwa program za-

jęt z dziedziny psychologii morskiej. W br. zostaną np. przeprowadzone kompleksowe badania kandydatów zgłaszających się do tego typu szkół. Przewiduje się także zorganizowanie specjalnej sesji poświęconej potrzebom i możliwościom zastosowania psychologii w przedsiębiorstwach morskich.

Masaż serca

DR JAMES JUDE, chirurg szpitala Johna Hopkinsa w Baltimore (USA) opierając się na danych statystycznych powieścił na konferencji chirurgów amerykańskich, że dzięki szybkiemu zastosowaniu masażu serca natychmiast po ustaniu jego pracy, a więc po śmierci klinicznej pacjenta, udaje się uratować jedną na cztery osoby.

Na ogół — wskazuje statystyka — masaż serca pozwolił ożywić 48 do 50 proc. pacjentów. Wielu z nich jednak potem umarło z innych powodów, przeważnie dlatego, że ich stan zdrowia był bardzo zły. Co czwarty jednak pacjent mógł po pewnym czasie opuścić szpital w dobrym stanie zdrowia.

Dr Jude był jednym z trzech chirurgów tego szpitala, którzy wspólnie opracowali metodę masażu serca bez otwierania klatki piersiowej.

(NNT-PAP) (jw)



NADIA ŁOBANOWA straciła wzrok gdy była małą dziewczynką, wskutek ciężkiej choroby zakaźnej. Niedawno okazało się, że Nadia posiada zdolność określania liter dotykając ich konturów palcami. Rozróżnia również kolory na kwadratowych kawałkach papieru (żółtego, czerwonego i zielonego), położonych pod grubą taflą szkła lub metalu. W mieście Wierchajna Pyszma zorganizowano specjalną grupę dzieci niewidomych, z którymi przeprowadza się doświadczenia na wrażliwość „optyczną” skóry. CAP

Promieniowanie radioaktywne w szczelnym kagańcu

SZYBKI wzrost zastosowań techniki izotopowej w Polsce połączył z sobą stworzenie sprawnej służby kontrolnej, która czuwa nad prawidłową gospodarką radioaktywnymi środkami, eliminując ewentualne zagrożenia zdrowia ludzkiego. Obowiązki te sprawuje utworzone w r. 1957 Centralne Laboratorium Ochrony Radiologicznej (CLOR).

DO PODSTAWOWYCH zadań tej wyposażonej w nowoczesny sprzęt placówki należy m. in. badanie stopnia narażenia ludności na promieniowanie, kontrola transportu i użytkowania izotopów, czuwanie nad warunkami pracy osób stykających się z promieniowaniem.

Dzięki aktywności ekip CLOR oraz szerokiej akcji szkoleniowej i zapobiegawczej nie zanotowano dotychczas w Polsce żadnych poważniejszych wypadków awarii połączonej z wydzielaniem dużych ilości promieniowania radioaktywnego. Przy dobrze wyszkolonym personelu oraz ścisłym przestrzeganiu wszelkich zasad postępowania z substancjami promieniotwórczymi, stosowanie techniki izotopowej nie przedstawia w zakładach pracy większego niebezpieczeństwa

TELEWIZJA dla niewidomych

CZY MOŻLIWA jest telewizja dla ślepych? Zdaniem badaczy amerykańskich — tak. Przeprowadzają oni eksperymenty dla przekonania się, czy jest możliwe przekazywanie impulsów wzrokowych bezpośrednio do środków wzrokowych z pominięciem oczu. Uważają, że obecny poziom elektroniki molekularnej pozwoli zrealizować to zadanie. Jeśli okaże się, że uda się zmniejszyć nerwy wzrokowe do rozmiarów na bodźce elektryczne, wówczas stworzenie miniaturowych urządzeń telewizyjnych dla ślepych ludzi nie przedstawiałoby większych trudności. (NNT-PAP)

Siatka poliestrowa „lata” dziury... przelyku

Tworzywa sztuczne coraz śmiejle zdobywają sobie prawo obywatelstwa w medycynie zastępując części i z pełnym powodzeniem usunięte „detale i elementy” naszego organizmu. Udane próby stosowania tworzyw robia ostatnio laury gologdyw łódzkiej A. M., którzy wykorzystują siatkę poliestrową do czepki siatki poliestrowa służy tu do „zalatania” otworu, powstałego po usunięciu krtań w przypadku raka. (BNT-FAP)

Przeciw forpczłom grypy

CO KILKA lat epidemia grypy nawiedza jeden kraj za drugim, powodując ogromne straty materialne, a nierazko spora liczbę śmiertelnych ofiar. Ostatnio np. na wsiach Jugosławii. Dusi trudno przewidzieć, czy w roku 1958 przypustanie na tym kraju — czy też wobec łatwości komunikacji przestanie się daleć. Jak wiadomo, skutecznych leków przeciw grypie jeszcze nie ma, choć szuka się ich nieustannie. Najdalej posuniete poszukiwania doprowadziły do wykorzystania naturalnych właściwości obronnych organizmu. W Polsce Państwowy Zakład Higieny bada ochronną rolę interferonu — substancji powstającej w tkance równocześnie z zakażeniem jej przez wirusa. Co wtywarza tę tkankę, co pobudza jej działanie? Jeśli znajdzie się odpowiedź na te pytania — być może powstanie skuteczny lek antygrypowy. (13)



Automatyczny szpital

Jak informuje korespondent agencji Reutersa ze Sztokholmu, w Szwecji opracowuje się obecnie projekt stworzenia automatyzowanego szpitala, w którym wykorzystane są maszyny elektroniczne przy rejestracji chorych dla opracowania danych.

Maszyna zanotuje w swej „pamięci” wszystkie objawy choroby, historię choroby, dane te zanalizuje i — za pośrednictwem guzika lekarz będzie mógł je otrzymać. Pierwszy taki szpital kosztować ma 200 mln szwedzkich koron. Szpital ten będzie miał całkowicie automatyzowany transport, własną sieć telewizyjną, elektroniczne maszyny do opracowania danych (historia choroby, objawy itp.), aparaty wykonyjące wszystkie analizy laboratoryjne i centralną kuchnię tak zmechanizowaną, że choroby przez pościelenie odpowiedniego guzika będą mogły bezpośrednio z kuchni otrzymywać gotowe dania.

(NNT-PAP jw)

Nadzieja dla palaczy

Na razie tylko nadzieja, ale bardzo przyjemna dla tych wszystkich, którzy cierpią i ponoszą codzienne kłopoty w walce z nalożeniem palenia: badacz z Chiego, dr Charles Huggins uważa, że uda się stworzyć pigułki ochronną, którą można będzie zażywać codziennie, podobnie jak witaminy. Taka pigułka chroniłaby palaczy przed rakiem płuc.

W dymie papierosowym znajdują się aromatyczne węglowodory działające rakotwórczo. Zdaniem dr Hugginsa, pigułki zawierające DMBA, a więc inny węglowodór aromatyczny, mogą działać ochronnie „współzawodnicząc” z rakotwórczymi węglowodoramii dymu papierosowego.

Jedno jest tylko „ale”... badacz przestrzega, że wiele lat jeszcze upłynąć musi zanim stworzy się takie pigułki i nabierze pewności o ich niezawodnie ochronnym działaniu. (NNT-PAP). (Newsweek)

LEW OWAŁOW

BRON

tajemnicze

TLUM. E. WÓLYNCZYK (24)

Pronin uśmiechnął się i wskazał ręką gdzie stał okno.

— Tam, kolego Grzegorz, tam!

Tkaczow roześmiał się.

— O jedno tylko chciałem zapytać: w jaki sposób oadałście, że Kowrygina nie jest Kowrygina?

— Intuicja — żartował Pronin. — Tak jest, przyznaje się; niczego się nie domyślałem. Po prostu uważam, że jeśli znika taki człowiek, sprawdzenia należy dokonać najdoskonalszymi sposobami.

— A dlaczego nie zaincynizowali po prostu portwaną?

— No, to już dzicinnie pytanie... Dlatego, by nie było poszukiwań. Nieszczęśliwy wypadek — więc kogo szukać.

Do gabinetu wszedł sekretarz.

— Telefonuje profesor Glazunow.

— Dzień dobry, panie Grzegorzu!... A dlaczego do mnie? Ja sam przyjadę. Na miejscu porozmawiamy. No, wspomniał, umówiliśmy się.

Pronin odłożył słuchawkę i zwrócił się do Tkaczowa.

— Jadę do instytutu. Glazunow chce o czymś ze mną porozmawiać. Za jakąś godzinę lub dwie proszę zawiadzić do mnie córkę Kowryginę. Tylko nie wystraszcisz dziewczyny, i w ogóle... tak, aby w domu nikt i o niczym.

Wejście do instytutu nie było tak łatwo. Na Pro-

nina jednak czekała już przepustka, a jeden z pracowników poprowadził go natychmiast do gabinetu Glazunowa.

Znakomity uczony był mało podobny do rozrąbnionego akademika — dziewczka, jakimi jeszcze do niedawna przedstawiano nukowców w teatrach. Nie miał nawet pięćdziesięciu lat. Zdrowy, dziarski, schludnie postawy, wyglądał raczej na sztabowego oficera przebranego w cywilne ubranie.

— Ponieśliśmy wielką stratę — powiedział Glazunow.

— Wiem — odpowiedział Pronin.

— Po prostu nie chce się wierzyć, że pani Marii już nie ma...

— Nie chce się wierzyć — Pronin badawczo spojrzal na rozmówcę.

— Lecz ten, nie zwracając uwagi na pytanie, ciągnął podniecony:

— I jaka to dziwna, głupia śmierć! Nie miała po co jechać tego wieczoru do Rossadino — Glazunow umilkł. — Czy pan wie, panie Janie, być może to zbyt wybujała podejrziwość, ale mnie... mnie nie podobają się otokowości tej tragedii. Jakis dziwny telefon po którym poruczyła dom. — Glazunow znowu zamilkł. — Ja, wie pan, nie wierzę w i graszki losu...

— A więc nie wszystko jest całkiem jasne? — zapytał Pronin. — Cóż pan podejrzewa?

Glazunow rozłożył ręce.

— Diabli wiedzą, proszę mi wybaczyć! Nie mam pewności co do tego, że pani Maria zginęła przez swo, i nieostrożność...

— Więc cóż się z nią stało w takim razie?

— Prędzej bym uwierzył — rozumie się, to hipo teza — lecz gotów byłbym uwierzyć, że ją celowo wezwano, chciano się od niej dowiedzieć czegoś, a potem zlikwidować.

— A dlaczego właśnie ją?

— Ponieważ w instytucie jedynie trzy osoby wie-

dzą wszystko o nowym wynalazku. Ci, którzy interesują się naszymi tajemnicami, znają zapewne nazwiska tych osób. Lecz wyciągnąć coś od Fedorczenki, albo ode mnie, to sprawa trudniejsza. Pani Maria jest mniej znana, ponadto mogli liczyć i na to, że jest kobieta... No, kobiety przyjęło się uważać za istoty o słabszym charakterze. Łatwiej jej oszukać, łatwiej nakłonić...

Pronin narodził się.

— I rzeczywiście łatwiej ją nakłonić.

— Nie, wcale nie łatwiej. Moim zdaniem nawet niemożliwe — Glazunow mocno zacisnął wargi.

— Więc o co panu chodzi?

— O sprawdzenie... Jej wcale nie było do spacerów po nocach. Fontanarum, może to przesadna podejrziwość, lecz pragnę podzielić się z panem swoimi wątpliwościami. Byłem na pogrzebie i przez cały czas nie opuszczała mnie myśl, że może to być... przestępstwo.

— I ma pan słuszną — powiedział Pronin. — Powiem więcej. Pochowano nie Kowryginę. Podmieniono ją...

Glazunow podniósł się.

— A pani Maria? Gdzie ona jest?

— Tego jeszcze nie wiemy — cicho powiedział Pronin. — Żeby ją odnaleźć, należy upewnić prze stepców, że dobrze odegrali swoją rolę. Nikt nie może mieć wątpliwości, że pochowano dziś Kowryginę. Jeśli jej nie zamordowano znaczy to, że potrzebują ją żywą. Jeśli jednak wezwują, że wpadliśmy na ich trop, mogą się pozbyć żywego dowodu.

— Rozumiem — rzekł Glazunow. — Lecz mam nadzieję...

— I ja mam nadzieję — przerwał Pronin. — Niech tylko Fedorczenko bardziej się pilnuje, a i pan też będzie ostrożniejszy.

Po powrocie do instytutu Pronin wezwał Tkaczowa.

(c.d.n.)

Zarząd Oddziału PTTK zaprasza

♦ MŁODZIEŻ SZKOLNA
♦ WOJSKO
♦ HARCERZY

na rajd

SZLAKIEM WYZWOLENIA SZCZECINA

Start 26 kwietnia

Kacik AZS-u

KOSZYKÓWKA

Liga Miejska Kobiet: AZS PAM - SN 2:3 (v.o.) AZS II - Czarni 1:1 17.30.

Politechnika zorganizowała mistrzostwa w koszykówce mężczyzn. A oto wyniki: Bud. Maszyn - Chemia 43:35, Budownictwo Ładowo-Wodne - Chemia 28:28, Bud. Ład. Wodne - Elektryczny 44:43, Bud. Maszyn - Elektryczny 46:43, Bud. Ład. Wodne - Elektryczny 59:38, Bud. Maszyn - Bud. Ład. Wodne 50:56. Mistrzostwo Politechniki zdobył Wydział Budownictwa Ładowo-Wodnego przed Wydziałem Budowy Maszyn i Wydziałem Elektrycznym. Królem strzelców został Stanisław JAKUBOWSKI, który w sumie zdobył 59 punktów.

SIATKÓWKA

Siatkarki AZS Szczecin uczestniczyły w Toruniu w turnieju o aka Ziemie mistrzostwo Polski. Po dobytej bramce AZS Białystrók, w którym szczecinianki uległy 1:3, w pozostałych dwóch, po słabej grze, przegrały z AZS Poznań 1:3 i AZS Toruń 0:3.

10 maja siatkarki AZS Szczecin rozegrają w związku z rozgrywkami sportowymi mecz ze Startem Gdynia. Warto dodać, że w tegorocznych meczach i ligi siatkarki Startu zajęły trzecie miejsce w tabeli. (am)

Jochman i Kowalski triumfują w „przełajach”

TRADYCYJNY bieg na przełaj Włocławka Chrobrego w Stargardzie zgromadził w niedzielę na starcie po nas 50 zawodniczek i zawodników. Honorowym startem był mistrz olimpijski - Zdzisław KRZYSZKOWIAK.

A do zwycięzcy rozegranych konkurencji: juniorki - 600 m: 1) Zdanowicz (Pomorze Starg.), 2) Wroblewska (Pomorze Starg.), seniorzy 1500 m - 1) Jochman (Izewska), 2) Wojsiak (AZS), 3) Koebach (AZS).

Bieg główny zakończył się zwycięstwem Kowalskiego (Olimpia) przed Motylem (Olimpia) i Wojciakiem (Słask Wrocław). (p)

DOSKONAŁY skoczek radziecki, IGOR TER-OWANESJAN, stwierdza w korespondencji opublikowanej na łamach francuskiego tygodnika „MIROR SPRIN”:

— JESTEM niemal pewny, że rekord świata w skoku w dal (8 m 31), ustalony w roku 1962, zostanie poprawiony w sezonie olimpijskim. Sądzę, że nowy wynik nie będzie daleki od 8 m 40. Będzie to, być może, skok olimpijskiego zwycięzcy w Tokio, chociaż rekordy świata rzadko padają w czasie igrzysk (przedolimpijskie zawody klasyfikacyjne zbytnio wyczerpują sportowców).

Co do mnie, to uczestniczyłem w dwóch Olimpiadach. W Melbourne Amerykanin — GREGORY BELL, zdobył złoty medal skokiem 7 m 82. W Rzymie, gdzie zdobyłem brązowy medal, Niemiec — SPAIN BACH, osmiometrowym skokiem zajął czwarte miejsce, a zwycięzca — RALPH BOSTON, uzyskał wynik 8 m 12. Moim zdaniem, rezultat 9 m 20 nie zagwarantuje pierwszego miejsca. Czas pominie.

— Jacy skoczkowie zdolni są uzyskać dobre wyniki w „kraju wschodzącego słońca”?

Nie ma wątpliwości, że student amerykański — RALPH BOSTON, będzie usiłował powtórzyć tryumfy wczoraj. Należy przyznać, że ostatnio mój rywal ujawnia pewne luki techniki: brakuje mu szybkości i jego rozbieg nie jest dokładny. Jednak ma on „doskonałe wyuczucie skoku”, rozpręży się niezłym sprężyną, a to kompensuje wszystkie.

PROGNOZYSTKI „KANGURA”

Wielu mówi się ostatnio o drugim Amerykaninie — PHILIPPE SHIN-NICK, który zdobył wielki rozgłos w roku ubiegłym. Nie widzieliśmy jeszcze tego młodego zawodnika, lecz wiem, że jest on bardzo nierówny. Skacząc z wiatrem w plecy uzyskał głośny wynik 8 m 33, ale już w tygodniu później osiągnął zaledwie 7 m 35. Tak czy inaczej czas pracuje jednak na jego korzyść: ma on bowiem zaledwie 20 lat.

Trzeci pretendent — CORNELIUS STENIUS, student fiński Uniwersytetu California, jest również młody. Jego współzawodnik — EORO ES-KOLA, jest znacznie niebezpieczniejszy, gdyż skacze ponad 8 metrów. Zamierzam się z nim w Japonii. Nie wątpię, że Eskola podobnie jak za pierwszym razem — będzie chciał wyprzedzić w czasie igrzysk.

PIĄTYM kandydatem jest sportowiec Ghany — MICHAEL AKHEI, żyje on w kraju, w którym brak jeszcze szkoły mającej tradycje lekkoatletyki. Liczy on na swe naturalne walory: silne nogi, lekkie, mówiąc językiem sportowym prawdziwy „szybowiec”. Tak jak Shin-nick — Akhei jest nierówny, lecz nie zapominajmy, że jego rekord równa się 8 m 13.

Ciekawi jesteśmy, w jakim stopniu spełnią się przepowiednie Ter-Owanesjana.

Gigantyczna impreza lekkoatletyczna

SZCZECIŃSKI BIEG XX-LECIA

PIĘKNA inicjatywę podjął Szkolny Związek Sportowy. Dla uczczenia XX-lecia Polski Ludowej SZS organizuje w drugiej połowie maja wielką, masową imprezę lekkoatletyczną dla młodzieży szkolnej. Patronat nad Biegiem XX-lecia objął Komitet Honorowy w następującym składzie: sekretarz KW PZPR — H. HUBER, Kurator Okręgu Szkolnego — Z. SZYROKI, wiceprzewodniczący MRN — Z. MITKIEWICZ, wiceprzewodniczący WRN — W. GELGER, przewodniczący WKKFIT — Z. ORŁOWSKI, prezes OZLA — Z. WISNIEWSKI, dyrektor Fabryki Motocykli — SŁ. FORTUŃSKI.

UDZIAŁ w biegu może wziąć każda szkoła, przy czym drużyna szkolna liczyć musi minimum 100 zawodników. Osobną konkurencją będzie bieg 20-latków — rówieśników Polskiej Ludowej. Do biegu tego zgłoszeń dokonać można indywidualnie względnie poprzez

szkoły, uczelnie i Studia Naukowe.

WYDAJE się, że będzie to największa impreza lekkoatletyczna w naszym województwie i jedna z największych w Polsce.

POWODZENIE tej imprezy zależy w dużym stopniu od pomocy nauczycieli. Mielibyśmy już niejednokrotnie możliwość przekonać się o społecznej postawie i ofiarnej pomocy nauczycieli szczecińskich przy organizowaniu imprez masowych.

miątkowe i puchary, które za kilka dni wysyłkowe będą w księgarni przy Al. Wojska Polskiego.

S. PIETRZAK

Piłka nożna

PISZĄ O NAS:

DZISIEJSZA prasa poranna zamieszcza obszernie relacje z niedzielnym spotkaniem w ekstraklasie.

„Życie Warszawskie” i „Express Wieczorny” piszą:

„RUCH po jesiennej rundzie zajął najsłabszą pozycję. Obecnie w 5 spotkaniach zdobył 9 punktów. Tyle zdobył jeszcze tylko Górnik Zabrze. Porażki ponieśli dwaj półfinaliści pucharu Inter-toto POLONIA Bytom z Gwardią w Warszawie i ODRA Opole z Pogonią w Szczecinie...”

„Jedyna bramka KIELCA, kapitalna, strzelona nożycami. Mogło to powodzeniem wpisać więcej piłek do siatki świętego Kornka...”

„Piłkarze SZOMBIEREK znacznie obniżyli loty. Na dobrą sprawę mecz powinna wygrać ARKONIA...”

Liga Okręgowa

Wiarus — Pogoń Ib	3:0
Elgłini — Pogoń Barlinek	1:2
Arkonia Ib — Świt	10:1
Dąb — Odra	2:0
Czarni — Osadnik	0:0

TABELA:

1. Arkonia Ib	20:3	39:10
2. Wiarus	18:5	37:18
3. Dąb	17:9	26:21
4. Pogoń Ib	16:10	26:15
5. Pogoń Barlinek	14:12	22:27
6. Odra	12:14	21:25
7. Czarni	11:15	17:18
8. Osadnik	9:17	15:20
9. Elgłini	9:16	17:26
10. Świt	2:34	11:53

WYSTĘP słynnego zespołu Beatlessów w Liverpool ulemożliwił rozegranie spotkania piłkarskiego Oxford — Liverpool. Przy czym: wszystkie rezerwy policji musiały być grupowane w miejscu występu długowłosych piosenkarzy.

SALATKA

CYCLO-CROSSOWE mistrzostwa świata roku 1966 odbędą się po raz pierwszy na kontynencie afrykańskim. Wyścigi odbędą się w pobliżu stolicy Algierii.

SPORTOWA

ZESPÓŁ piłkarski londyńskiego aeroportu wybie ra się w niezwykle tournée. W ciągu dwóch tygodni reprezentacja portu lotniczego rozegra spotkania z podobnymi formacjami pięciu kontynentów świata.

(H. K.)



RAJMUND ZIELIŃSKI znajduje się w doskonałej formie. Na zdjęciu widzimy go podczas startu do wyścigu indywidualnego na czas, który rozegrany został w niedzielę na autostradzie.

Foto: Stefan CIESLAK

Waterpoliści Arkonii w kadrze

W MAGDEBURGU odbędzie się międzynarodowy turniej piłki wodnej, w którym weźmie udział reprezentacja Polski. W kadrze przygotowującej się w Poznaniu znajduje się pięciu zawodników Arkonii: SZEMEL, KOSSOWSKI, WOJCIECHOWSKI, DWORAK I KODLUBAJ.

Zadrożny ósmy w Maroku

W ETAP wyścigu kolarskiego dookoła Maroka zakończył się zwycięstwem Marokańczyka FAROUKI, który trasę 152 km przejechał w 4:48,51. Drugie miejsce zajął Marokańczyk El Gouch — 4:55,24 przed Belgiem Timmermanem — ten sam czas. Z Polaków najlepiej spisali się ZADROŻNY zajmując 8 miejsce z czasem 5:10,31.

MC LONDON:

„Jesteśmy zaskoczeni stylem gry Polaków”!

OGROMNYM ZASKOCZENIEM dla opinii sportowej w kraju było zwycięstwo polskich koszykarzy ze Stanami Zjednoczonymi w Łodzi. Pierwszy trener ekipy USA — MC LONDON TAK POWIEDZIAŁ O POLAKACH:

Sztafeta pływacka o puchar Wisły

POK KONIEC czerwca na trasie Warszawa — Gdańsk rozegrana zostanie sztafeta pływacka o Puchar Wisły ufundowany przez prezesa Rady Ministrów — Józefa CYRANKIEWICZA.

Organizatorami tej wielkiej imprezy są: Polski Związek Pływacki, Ogólnopolski Komitet Upowszechniania Pływania i „Sportowiec”. Drużyna składa się z 10 zawodników. Jeden zawodnik może płynąć dziennie tylko jedną godzinę.

Jak się dowiadujemy, w Okręgowym Związku Pływackim rozpatruje się obecnie możliwości skompletowania drużyny reprezentującej naszą województwo, która wzięłaby udział w tej największej krajowej imprezie pływackiej.

„Polacy byli lepsi. Przegraliśmy z mocniejszym przeciwnikiem i nie będziemy szukać usprawiedliwień. W drużynie polskiej największe wrażenie zrobił na mnie ur 4 (Wichowski), ale i inni grali dobrze. U nas po starszym najlepszy był Shipp. Jesteśmy naprawdę zaskoczeni stylem gry Polaków, chociaż zwycięstwo nad Jugosłowianami, których dobrze pamiętamy z Rio, miało już swoją wymowę. Cieszę się, że poznaliśmy tak wartościowego kłepa...”

(am)

DO NAJBARDZIEJ popularnych sportów w Anglii należą niewątpliwie wyścigi konne. Szczególnym zainteresowaniem wiodzą cięszą się wyścigi z przeszkodami. Na zdjęciu: fragment wyścigu o Wielką Nagrodę Anglii na torze w Liverpool. (CAF)



Głum, Henryk KARCZEWSKI

Towarzysze

Michalinie Szarzyńskiej

SERDECZNE WYRAZY WSPÓŁCZUCIA

z powodu zgonu MATKI

składają

DYREKCJA, POP. RADA ZAKŁADOWA PP MHD ODZIEŻA I OBUWIEM W SZCZECINIE

1033-K

Pracowników poszukiwani

MAGAZYNIERA ze znajomością branży hutniczej, zatrudni Rejonowy Oddział „Centrosal” w Szczecinie, przy ul. Górnośląskiej nr 14-16, tel. 426-56. 997-K

SPÓŁDZIELNIA Inwalidów Wojskowych „Weteran” w Szczecinie, ul. Bol. Smiałego nr 34, zatrudni pracowników wykwalifikowanych na następujące miejsca pracy: inżynier, technik lub technolog — branża elektrycznej; inżynier, technik lub technolog — branża metalowej, kierownik sekcji planowania, zatrudnienia i plac, mistrz warsztatu — posiadający praktykę w branży metalowej. Spółdzielnia rekrutuje na pracowników wykształconych, warunki pracy i płacy do omówienia w dziale kadr spółdzielni. Osoby poszkodowane — inwalidzi z uwagi na charakter spółdzielni mają pierwszeństwo w uzyskaniu pracy. 1006-K

Coloremia drobne

Rozne

MASZ KŁOPOTY z cerą — bezsilni? Otrzymaj bezpłatnie poradę — instrukcję w Laboratorium Chemiczno-Kosmetycznym, Bol. Smiałego 12-4, tel. 364-36. 3250-G

Matrymonialne

BLYSKIWAJĄCE przez ślaskie krajowe adresy matrymonialne — „Venus”, Koszalin, Odrodzenia 4. Informacje — 10 zł znaczkami. 850-K

Kupno

KUPIE do „Moskwi-za” zderzak przedni, błotnik lewy, listwę ozdobną, atrapy oraz prawy błotnik do „Ociawii”, Tel. 425-70. 3251-G

Nieruchomości

WILE stłowa szefciolowa, umebowana, wyłożona, całą wloca, ogród (letniskowa miejscowość podwarszawska) — okazję sprzedam bez pośredników. Cena 350 000 zł. Oferty pisemnie: „R-4275” PAR — Warszawa, Posażnik 38.

OKAZJA — 160 000 zł. Sprzedam dom z ogrodem i parcelą, oparłona 2 200 m kw. w Ploznanu, dzielnicą przemysłową, wolne mieszkanie, Gertruda Libera, Orzechy, ul. Podgórną 7, powiat Szamotyły. 3252-F

PÓL WILLI nowej, parter lub piętro, 2 pokoje z kuchnią i łazienką, podwórko, ewent. z ogrodem, w Bydgoszczy — sprzedam. Informacji może udzielić Walenty — Pawłowska, pow. Stargard, Klepino 2. 3253-G

Praca

SAMODZIELNA gospo-ścinia, dochodząca, na cały dzień — potrzebna. Jagiellońska 82, Konia-ścin. 3254-G

PANIENKA pracująca

zaznacza się poszukiwaniem pokoju sublokatorskiego. Tel. 366-59. 3269-G

MIESZKANIE 2-pokojowe, komornicze w Legnicy, zamienie na równorzędne w Szczecinie. Oferty składac: Biuro Ogłoszeń, pl. Holdu Pruskiego 8 na nr 306. 3270-G

PANI z dzieckiem poszukuje pokoju sublokatorki w okolicy 3 miesięcy przy kulturalnej rodzinie. Oferty składac: Biuro Ogłoszeń, pl. Holdu Pruskiego 8 na nr 306. 3271-G

WYNAJME pokój dwom panom. Al. Mariana Buczka 18-3. 3272-G

POKOJ umebowany do wynajęcia. Głębokie, ul. Pogodna 36. 3273-G

WYNAJME wspólny pokój z c. o. panu. Groto 18-3. 3274-G

2 POKOJE z kuchnią i łazienką, zamienie na 1 pokój z kuchnią. Marynarska 42-1. 3275-G

WYNAJME pokój nau-czytelle. Oferty składac: Biuro Ogłoszeń, pl. Holdu Pruskiego 8 na nr 306. 3276-G

MIESZKANIE 2-pokojowe, kuchnia, Świnoujście, zamienie na mieszkanie w Szczecinie. Tel. 360-42. 3277-G

DOM jednorodzinny, idealny, z ogrodem, w Zielonej Górze, zamienie na podobny w Szczecinie, lub kupię wille dwurodzinną wolnostojącą w Szczecinie. Wymagane: Szczecin, P.D.T. punkt napraw piór i długopisów, partier, godz. 10-18. 3277-G

Zabyw

ELŻBIETA PLYWA-CZEWSKA zgubiła przez pustkę wydaną przez OUFM, Szczecin.

MGR TERESA CEELE-SKA zgubiła legitymację, wydaną przez Zarząd Rybołówstwa Morskiego w Świnoujście. 3280-G

DZIEŃ 14 kwietnia zos-tawiono w taksowe białą teczkę z ważnym sprzedam. Oferty składac: Biuro Ogłoszeń, pl. Holdu Pruskiego 8 na nr 308. 3283-G

LUCYNA PRENSKA zgubiła legitymację stu-dencką, wydaną przez WSR Szczecin. 3282-G

TERESA ZALEWSKA zgubiła legitymację szkolną, wydaną przez ZSZ. 3283-G

ANDRZEJ SUTOWSKI zgubił legitymację nr 149 szkoły podstawowej nr 70. 3284-G

JULIAN ROMANOW zgubił przepustkę stałą ZPS oraz билет miesięczny MPK. 3285-G

DZIEŃ 4 bm. zginał pies pekińczyk masy żółtej. Uczestwego znalazł pro-szę o zwrot za wynagrodzeniem. Ściegiennego 9-3. 3286-G

JOZEF MOCHOR zgubił akt nadania nr 578, wydany przez Prez. FRN. 3287-G

Teatry

POLSKI — „Jasnie pan Niki” g. 19.30 (premiera); WSPÓŁCZESNY — „Makbet” g. 19.30; OPERETKA — „Ciotka Karola” g. 19.15.

Kina

KOSMOS (tel. 355-02) — „Koniec naszego swiata” g. 11, 14, 17, 20 — panoram. — od 16; CA-LOSSEUM (tel. 458-18) — „Ranny w lesie” g. 16, 19.30, 21 — pol. — od 16; BALTIC (tel. 733-33) — „Przemysł z Piemontu” g. 11.10, 13.40, 15.50, 18.10, 20.30 — wlf-franc. — od 16; POLONIA (tel. 473-01) — od 16; KRYK strachu” g. 11, 13.30, 16, 18.15, 20.30 — ang. — od 16; DEL-PIN (tel. 488-78) — „Otel” g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20.30 — panoram. — od 16; PIONIER (tel. 475-02) — „Bajka o złym gracie” g. 10 — pol. — od 16; „Podróż za ocean” g. 11, 13, 15 — franc. — od 16; „Kalapalo” g. 17 — braz. — od 16; „Zbrodniarz i panna” g. 18.15, 20.15 — franc. — od 16; „Smierc nazwa sie „Engelchen” g. 15, 17.30 — czeski — od 16; „Telefon towarzyski” g. 20 — USA — panoram. — od 16; FALA — „Koleczy” g. 19, 19.10 — radz. — od 16; MARS — „Komienic swiat Harolda Loyd-a” g. 10, 12.30, 20.30 — USA — od 16; MDK — filmy pop-nau-kowe g. 15.30, 17; ECHO (Krzykowi-ckie) — „Cate ziolo swiata” g. 19, 20.15 — franc. — od 16; MEWA (Zelecho-wo) — „Czego pragnie Lola” g. 17, 19.20 — USA — od 16; SWIT (Selski) — „Powienik pan” g. 19, 19.30 — franc. — od 16; MZ (Pomorzany) — „Garbus” g. 17, 19.30 — franc. — od 16; PRZY-JAZD (Dabiny) — „Przygody Huc-ka” g. 18, 20 — USA — panoram. — od 16; HUK — „Nietelni wam-tek” g. 18, 20.15 — ang. — od 16; BAJKA (Police) — „Strachy zamku Spessart” g. 17, 19 — NRF — od 16; I MAJ (Zydow) — „Wzgnie-szenie” g. 17, 19 — USA — panoram. — od 16; MARZENIE — nieczynne.

REPERTUAR KIN — na podstawie informacji WZK.

FOTOPLASTYKON — Woj. Pol. 36 — „Londyn wspolczesny” g. 10-21.

Kluby

„13 MUZ” — DKF — film wloski R. Castellano „Rozbojnik” (projekcja w sali TPPR) g. 20; TPPR — film „Revia o poloncy” g. 18; GARNIZONOWY — film „Przebieg swiecona pamiec W. Lenina oraz film „Z iskry rozgorzeje plomien” g. 17; SPOLDZIELNIA — czynnny klub g. 18; KULTURY — film „Oswiata Huty „Szczecin” w odczyt „Przemysł i sztuka” czynnny klub g. 18.30; NOT — w godzinach godz. 14-23; DOM KULTURY KOLEARZA — pogadanka w hotelu „Rozbojnik” PKP nr 2; „Dawidze-łeczenie filmu polskiego” g. 19; LACZNOSCI — „Spotkanie z zain-zyciem Rodziny Dowiaszow” g. 18.

Muzeum

UL. STAROMIYNSKA 27 — malar-stwo polskie, rzeźba, książki z szecz-ynskich g. 10-16, WALY CHROBE-RO 2 — wystawy morskie, przyda-ka, kultury Afryki Zachodniej, et-ncologia, z dziełow kowalstwa i monety na Pomorzu Zachodnim g. 10-16; ZAMEK — Szczecin w fotografii g. 10-18, KLUB SPOLDZIELCOW — wystawa malarska i rysunku Guido Reeka g. 18, „13 MUZ” — studia i szkice Ireny Żywickiej g. 11.

Dziwizy

KLINIKA CHIRURGII DZIECIE-CEJ — sw. Wojciecha 7, I KLINI-KA CHIRURGICZNA — Unii Laj-kekiej, SZPITAL WOJSKOWY, ODDZIAŁ POLOZNYCZY — Piotra Skarki.

Apteki

NR 4 — Woj. Pol. 14 — tel. 322-81; NR 5 — Naruszewska 11 — tel. 462-36; NR 6 — Woj. Pol. 134 — tel. 451-97.

CODZIENNE POGOTOWIE PRACY: Apteki: nr 10 (Glinki), nr 11 (Da-bie), nr 12 (Podujuchy).

Sezam otwarty Zaopatrzeniowcy — do Wrocławia!

CZĘSTO się zdarza, że w przedsiębiorstwach niedaleko od siebie położonych jedno posiada olbrzymie, zamrożone zapasy surowca czy części, podczas gdy w drugim następuje zahamowanie produkcji wskutek braku tych właśnie mate-riali. Nadmiar zapasów i ich niedostatek zgodnie ze sobą współzyskują.

POSTANOWIONO przerwać to szkodliwe zjawisko, organizując TARGI ZAOPATRZENIOWE, które dziś rano, po raz trzeci, otwarto we Wrocławiu. Ich zadaniem jest wprowadzenie do obrotu zbędnych i ponadnormatywnych zapasów, a tym samym odzyskania dla gospodarki narodowej zamrożonego ma-teriału wielomilionowej wartości.

We wrocławskiej imprezie bierze również udział przemysł woj. szecz-ynskiego, reprezentowany przez Oddział Powszechnej Agencji Hand-łowej, jak się dowiadujemy, oferta naszych 86 zakładów przedstawia wartość 25 mln zł.

„Chce wartość tego rocznej szecz-ynskiej oferty nie odbiega od ubiegłorocznej, licząc zakładów, które zgłosiły chęć uczestniczenia w targach, jest o ok. 56 proc. mniejsza. Ciekawe, czy pozostałe mają dostateczne powody uspra-wiedliwiające ich nieobecność we Wrocławiu, jak bowiem poinformo-wał nas Oddział Wojewódzki NBP, wartość nadmiernych i zbędnych za-pasów, zalegających szeczynskie magazyny, szacowana jest na ok. 280 mln zł. O ile zakłady mają pra-wo zatrzymać przez pewien okres materiały nadmierne, o tyle pro-dukty zbędne, nieprzydatne już w produkcji, powinny być upłynnia-ny w czasie krótszym niż 10-20 dni. Do Wrocławia zgłoszono więc zaledwie mniej więcej 1/3 zbędnych zapasów. Po targach NBP przeprowadzi ponownie ana-lyzę remanentów. Wówczas przeko-namy się, ilu mamy szkodliwych „ehomikow”. (az)

Jednym zdaniem

W KLUBIE MIĘDZYNARODOWEJ PRASY I KSIĄŻKI odbędzie się dziś o g. 19 spotkanie z poetą Andrzejem Dzierżanowskim na te-mat „Począzaj współczesna: niezroz-umiała czy niezrozumiana”.

DZIS, o godz. 17 odbędzie się w Zamku wykład z historii sztuki pt. „Malarstwo polskie XIX wieku”.

„ZALOZENIA POLITYKI GO-SPODARSTWA W SZCZECINIE, SKIECNO NA TLE TEZ NA VI ZJAZD PARTII” — to tytuł odczy-ta, który wygłosi dziś doc. dr P. Ma-tyka na zebraniu naukowym PPE w Klubie Pracowników Nauki o godz. 18.

PROGRAM SZCZECYŃSKI

17.20 — program dnia, 17.25 — pro-gram publicystyczny „Narodowy miast”, 17.55 — Kronika szecz-ynska, 18.05 — film polski „Zamek w Łaniewie”, 18.25 — „Prezentuje-my” młodych”, 18.55 — „Promo-ujemy”, 21 — „Zapraszamy do tań-ca”, 19.50 — Dobranoc dzieciom, 20 — dziennik TV, 20.30 — program publicystyczny „Ludzie, Ziemia, Mo-rze”, 21 — „Ballada bułgarska”, 21 film radz., 22.30 — program na ju-tro.

PROGRAM BERLINSKI

15.30 — Kiedy dorosne (dla dzie-ci od 16) 18.10 zapowiedz pro-gramu, 18.20 — nauka jez. rosyjskiej, 18.30, 18.40 — 1000 teletypów, 18.50 — podrozwienia TV dziecięcej, 19 — Narodziny zeglarza (z Rostocku), 19.25 — prognoza pogody, 19.30 — aktualności, 19.50 — w centrum uwa-żki na zebraaniu naukowym PPE w K. Capka, 20.30 — W godzinie wiel-kiemu kompozytorowi, 21.15 — pro-gram kabaretowy 21.45 — repor-

MARYNARZE — DZIECIOM

WIELKA niespodziankę sprawili marynarze statku „KOPALNIA SZOMBERKI” dzieciom z Państw-owego Domu Dziecka nr 1 w Poli-cach. Przed dwoma dniami w Do-mu Dziecka zjawila sie delegacja marynarzy, która wręczyła dzie-ciom wspaniały prezent — kilka-dziesiąt kilogramów owoców cytru-sowych, przewiezionych z Casablanki. Dar ten zapoczątkował przyjazd poniedziałkowy zalogi „KOPALNIA SZOMBERKI” i wychowaneki Domu Dziecka.

W podzięce za prezent kierowni-ca i wychowawcy PDD posta-nowili zaprosić marynarzy na spec-jalnie dla nich zorganizowaną im-preze. A pomarańcze bardzo dzie-ciom smakowały, bardzo są za nie-żmarynami wdzięczni.

Przy okazji dowiedzieliśmy się, że Domowy Dziecka w Policach przy-jeżdża z podjęciem, który poniesi-ty by mu w rozwijaniu trudniej-szych spraw. Oto np. dzieci nie ma-ją za wiele zabawek, książek itp. W Szczecinie znajduje się na pew-nym zakład pracy, który mogłoby ob-jać patronat nad tym Domem. Dzie-ci czekają. (hs)

Reporter zanotował

TRAGICZNY FINAL LEKRO-MYSLONCISZ. Wczoraj na ul. Nad-Goła, z podjeżdżącym autobusu MPK wypadł, jadący na stopniach, Ro-man S. — uczeń szkoły przyzakła-dowej MPK. Chłopiec odniósł lak-ciężkie obrażenia — złamał nogę, przewieziono do szpitala — zmarł.

NIE PRZESTRZEGANIE PRZEPI-SÓW RUCHU PRZYCZYNA KRAKASY. Na skrzyżowaniu Al. Boh. W-wy i Legionów, osobowa „Warszawa” nr rej. MA-9014 pro-wadzona przez Kazimierza P. zde-ryzowała się z inną „Warszawą” nr rej. MA-2371. Obaj pojazdy zostały uszkodzone — straty wynoszą ok. 8 tys. zł. Ofiar w ludziach nie było. Mg. informacja dys. oficerca 477 — winę ponosi kierowca wozu nr MA-2371, który nie udzielił pierwszeństwa przejazdu, a po wypad-ku zbiegł, pozostawiając uszkodzo-ny wóz.

ZATRYMANI ZA CHULIANGA-STWO. Patrol MO zatrzymał weso-łym na ul. Krzywosłonej dwóch pi-łanych osobników — Zdzisława i Edmunda K. zam. przy ul. Łokietka 24, którzy pobili przechodnia i Czestawo S. Obaj panowie stan-ą przed sądem w trybie przyspieszo-nym.

MAKABRA! Tym słowem skwit-o-wał wój powstania powstania krowego ostatni dyżur. Zamowano rekordową ilość wezwań — 260 (przebiegała w w granicach 300). Trzewista krytyz. inne, mała, groźne zachorowania. (ap)

Televizja

17.20 — program dnia, 17.25 — pro-gram publicystyczny „Narodowy miast”, 17.55 — Kronika szecz-ynska, 18.05 — film polski „Zamek w Łaniewie”, 18.25 — „Prezentuje-my” młodych”, 18.55 — „Promo-ujemy”, 21 — „Zapraszamy do tań-ca”, 19.50 — Dobranoc dzieciom, 20 — dziennik TV, 20.30 — program publicystyczny „Ludzie, Ziemia, Mo-rze”, 21 — „Ballada bułgarska”, 21 film radz., 22.30 — program na ju-tro.

Radio

WIADOMOŚCI: 16, 19, 23.50; SER-WIS RYBACKI: 20.57. 14.45 — „Błękitna szafeta”, 15 — koncert-zagadka, 15.30 — „Niezła pomnianny ptak”, 15.55 — muzyka, 16.05 — melodie swiata, 16.30 — fe-licjon muzyczny, 16.40 — „Studio Noda”, 17 — muzyka taneczna, 17.50 — przegląd aktualności Wybzeza; 17.50 — „Wtorek — godzina 17.50”; 18 — koncert żywych, 18.30 — repok 182 dyskusyjny, 18.50 — uniwersy-tet radiowy, 19.05 — muzyka i ak-tualności, 19.30 — kalejdoskop kul-turalny, 20 — kawiarnia literacka, 20.15 — kabaret piosenek, 21 — z kraju i ze swiata, 21.27 — kronika sporto-wa, 21.40 — audycja Pol. Wzd. Muł zycznego, 22.10 — uniwersytet ra-dioowy, 22.25 — „Ambicje i straty”; 22.40 — koncert symfoniczny, 23.40 — muzyka taneczna.

Zarząd Zieleni Miejskiej zawiadamia, że ustawianie wszelkiego rodzaju reklam i ogłoszeń na zieleniach miejskich jest niedozwolone 1012-K

WYDAWCA: Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe RSW „PRASA” w Szczecinie, REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Szczecin, pl. Holdu Pruskiego 8; redakcja kolegium. TELEFONY: centrala 430-21; sekretariat red. naczelnego 457-41; zastępca redaktora naczelnego 478-21; sekretariat redakcji 430-21 (wewn. 51); dziennik 462-35; dział morski 427-77; dział łączności z czytelnikami 450-21; dział sportowy 427-77; Biuro Ogłoszeń 344-44; redakcja poranna (po godz. 6) 378-91; dalekopisy 425-14. Wszelkich informacji w sprawie nieruchomości udzielają placówki „Ruchu” i Poeczy.

K SZUKAMY LOKALI NA PRZEDSZKOLA

GORACE DNI zaczyna przeżywać Wydział Oświaty Prez. MRN. Zbliża się okres rekrutacji do przedszkoli i miejskie władze szkolne stają przed problemem zapewnienia opieki przedszkolnej jak największej liczbie dzieci.

PRZEDSZKOLKI jest ciągle za mało. Z pomocą Wyzd. Oświaty przysłała Wojewódzka Komisja Związków Zawodowych, wydając organizacjom związkowym zalecenie wygospodarowania w zajmowanych przez zakłady pracy budynkach pomieszczeń na oddziały przedszkolne. Podobne zalecenie przekazał Wydział Oświaty szkołom średnim i zawodowym.

Ponad 25 tys. wyludził od naiwnych

JANUSZ JAROSZYŃSKI, lat 29, z zawodu lokarz nie gardzi żadną okazją, żeby „dorobić” do pensji. Przygodnie poznanym osobom o-biecywał załatwienie różnych spraw. Jednym — przydział mieszkania, innym — prawo jazdy, lub umorzenie grzywny. Powołując się na swe rzekome znajomości i wpływy w kwatery, wydawał komuni-kacje i innych urzędach, wytu-dził od naiwnych różne kwoty, się-gające od 1 000 do 15 000 zł na po-czet obiecanych usług, kaucej itp. W ten sposób oszukał kilkanaście osób na ponad 25 000 zł. Przeciwo-żarostykiem udowodniono postępo-wanie karne. Sąd Powiatowy w Szczecinie pod przewodnictwem są-dziego B. CENTKOWSKIEGO wymie-rzył Jaroszyńskiemu łączną karę 3 lat więzienia i 15 000 zł grzywny (lub dodatkowo i rok więzienia w razie nieuwzględnienia grzywny) i o-świadczył utratę praw obywatelskich na lat cztery. (7)

Tu „Wiosna 64”!

RYTMY zostały rzucone

„WYSTARTOWALIŚMY!” Nad komplet publiczności na sali, a na estradzie pierwsze zespoły. Inauguracja „WIOSNY ORKIESTR 64” wypadła imponująco, mimo iż wczoraj szczecińskiej publiczności i jury które-mu przewodniczył Walerian Pawłowski prezentowały się, za jedynym wyjątkiem, zespoły nie znane.

Festiwal rozpoczął „Kwintet Młodych”, który przekazał kon-kursową pateczkę swoim rówieśnikom — ciekawemu zespołowi gitarowemu z Domu Kultury Kolejjarza — „Sygnali”, w którego składzie ujrzelismy m.inn. Jerzego Roitstaina junio-ra, „Luxemburskie brzmienie” zespołu i solista w piosence z rep. „Beatlesów” — to wszyst-ko oczywiście adresowane jest do młodszej części widowni, któ-ra nie szczędzi braw.

Z koleji na estradzie nast sta-ry znajomi — zespół „Orbi-su”. Wiedzieliśmy, iż do „Wio-sny” muzycy ci przygłowywa-li się bardzo starannie — wco-rajszy występ potwierdziła to w całej rozciągłości: tematy orkie-stry są b. starannie opracowa-ne i wykonywane.

Festiwalowy wieczór zamyka-ją „Twisujące kuroczka” z Pinokia w typowym młodzieżo-wym repertuarze. Ton nadej-tu dynamiczny perkusista i nie-wiele mu ustępujący saksofoni-sta, „Chickens”, podobają się bardziej w utworach szybkich — nic więc dziwnego, że pu-

Jako pierwszy z zakładów pracy pomieszczenie takie zadeklarował Miejski Handel Detaliczny Art. Różnymi. Dyrektor R. WALKOWIAK przeznaczył na ten cel lokal przy ul. Mariana Buczka nr 5-a, w kto-rym obecnie mieści się pracownia dekoratorska. W zamian Wyzd. O-swiaty zobowiązał się przy najbliż-szej rekrutacji zapewnić dzieciom handlowców dodatkowo 60 miejsc w przedszkolach miejskich.

Podobną deklarację złożył dyrek-tor Spółecznego Ogniska Muzyczne-go nr 2 — J. KALISZEWSKI, który jest równocześnie inicjatorem bieżącej akcji wyszukiwania re-zerw lokalowych w budynkach szkolnych.

W związku z tym inspektor refe-ratu przedszkoli Wyzd. Oświaty — F. GAMPEL poinformował nas, że już w nowym roku szkolnym w po-mieszczeniach ofiarowanych przez MHD Różne i Ognisko Muzyczne zostaną otwarte oddziały przedszkol-ne, do których przyjmowane będą dzieci za pełną odpłatnością. Od-działy te prowadzone będą przez Towarzystwo Przyjaciół Dzieci, na-fornas Wyzd. Oświaty zapewni im wyposażenie i personel wychowaw-czy.

Akcja wyszukiwania rezerw lokalowych na przedszkola trwa. Dobry początek został już zrobiony. Nie wątpimy, że za-kłady pracy i kierownictwa szkół średnich podej-dą z peł-nym zrozumieniem do tego za-gadnienia. Od tego bowiem za-leżeć będzie w jakim stopniu miasto zapewni właściwą opie-kę swoim najmłodszym oby-wa-telom. (hs)

blizności żąda bisów i... otrzy-muje je.

DZIŚ kolejna porcja muzycz-nych emocji. Na estradzie 5 ze-społów wraz z solistami — re-wia mody — pary taneczne. Ca-łość prowadzi Janusz Marzec.

Marek DONAT

Reporterski „dyżur” w kwaterunku

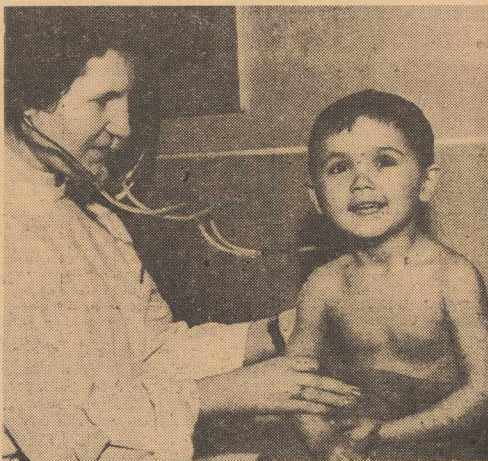
KORYTARZ I piętra budyn-ku Prez. MRN wypełniony jest podnieconym gwarem kilkadzie-sięciu ludzi. Jedni, zbici w gram-madkę, żywo komentują otrzy-maną przed chwilą decyzję, inni tłumaczą swoje racje i żalą się nieznanym, ale wysłuchują-jąco potakującym słuchaczom, część wreszcie przylgnęła nie-mal do drzwi, za którymi nie-godnie kolejny petent. Przeważają kobiety.

Jesteśmy w Wydziale Spraw Lokalowych Prezydium MRN. Dziś piątek — kierownik Wy-działu, W. Sikora, osobiście przyjmuje interesantów.

Jest godzina 13.30. Przyjęcia trwają już od pół godziny, a skończą się o 17.

Reporter korzysta dziś ze specjalnych przywilejów. Wcho-dzi do gabinetu poza kolejno-ścią. Ale nie zabija sprawy mieszkaniowej. Tylko notuje...

Młoda kobieta uśmiecha się i wzdycha, mimo, że decyzja zna już od kilku miesięcy — jej wniosek zostanie rozpatrzony po r. 1965. Mo-



Kierownik przychodzi dr Anna TYLUTKI podczas badania małego pacjenta. Foto: S. Cieślak

W starej przychodni NOWE ZMIANY

JESZCZE do niedawna PRZY-CHODNIA DZIECIECA przy ul. Henryka Pobożnego straszyla swoim wyglądem wszyst-kich, którzy tu wchodzili. Pomieszczenia domagały się re-montu, wielkim mankamen-tem była niemożność odizolo-wania dzieci chorych od zdro-wiających, ponieważ część pomie-szczeń zajmował prywatny lo-kator. Niedawno otrzymał on wreszcie mieszkanie, a przy-chodnia mogła przystąpić do remontu i reorganizacji.

Obok przychodni przygotowano jest ogródek, w którym dzie-ci będą mogli w ciepłe dni oczekiwać na przyjęcie u lek-ka. Ogródek wyposażony zostanie w piaskownicę, śluz, karuzelę. Zakończenie prac re-montowych przewiduje się je-szcze w tym miesiącu. (hs)

Obecnie oddano już część przychodni do użytku, w po-zostalej kończy się ostatnie prace. Najkorzystniejszą zmi-ana jest wydzielenie osobnych pomieszczeń dla dzieci chorych. Każde dziecko poddane jest przeglądowi dokonywane-mu przez pediatrów, która następnie kieruje je do wła-sciwego lekarza. Usprawniony też został system rejestracyj-ny. Matkom wyznacza się go-dzinę wizyty u lekarza, nie tracą więc czasu na zbędne wyzykwanie i nie męczą nim dzieci.

Zebrań Tow. Literackiego

SZCZECIŃSKI ODDZIAŁ TOW. LITERACKIEGO im. A. Mickiewi-cza inauguruje tegoroczną dzia-łalność zebrańmi informacyjno-organizacyjnymi, połączone z odczy-tami dr. Wacława Derejczyka ul. „Na tropach Smętki”. M. Wankow-sza w oczach gości — zebrań-nie odbyła się w I Studium Nauczy-cielskim, ul. Tarczyńskiego 1, dziś, we wtorek o godz. 18.

PIĄTEK kierownika SIKORY

sprawa się wyjaśniła. Młody małżo-nek na mieszkanie na Gumień-cach. Ubiega się o drugie, bo zmie-nił również zone...

Kilka kolejnych osób prosi o przy-spieszenie przydziału mieszkań. Zajmują pokoje sublokatorskie, za-które drogo płać. Niesłych „kwa-terki” nie może im pomóc. Mo-dra, mocno zdenerwowana kobieta przychodzi z taką samą sprawą. Od kiedy pan mieszka w Szczeci-nie? Od grudnia 63 r. — A przed

Szczecin przed IV Zjazdem Partii

ROZWÓJ USŁG I CHAŁUPNICTWA — ważnym zadaniem spółdzielczości inwalidzkiej

PRZEDZJAZDOWA dyskusja ogarnia coraz liczniejsze kręgi członków PZPR. Tezy XV Ple-num omawiali wczoraj członkowie podstawowych organizac-ji partyjnych działających w szczecińskich spółdzielniach in-walidów.

Spółdzielczość ta, powołana w 1957 r. głównie dla zawodowej re-habilitacji inwalidów ma swoją chlubną kartę również w historii gospodarki naszego miasta. O jej rozwoju niech świadczy takie lic-zby. Wartość produkcji w 1957 r. równała się 79 mln zł, a w 1963 r. — 138 mln zł. Obrót towarowy w

Kronikadnia

PRZED VII TYGODNIEM ZIEM ZACHODNIC I POŁNOCNIC

* Na naradzie przedstawicie-li zarządów powiatowych TRZZ ustalono ramowy pro-gram VII Tygodnia Ziemi Zachodniej i Północnych, który trwać będzie od 9 do 16 maja. Centralne uroczystości Tygod-nia odbędą się 9 maja w Szczecinie.

OSTATNIA DROGA ZASZCZĘCZAN WYCHOWAWCY MŁODZIEŻY.

* Wczoraj na Cmentarzu Centralnym odbył się pogrzeb mgr Henryka KANSKIEGO, b. długoletniego dyrektora Li-ceum Ogólnokształcącego im. Mieszka I, ostatniego dyrektora Korespondencyjnego Liceum Ogólnokształcącego dla Doros-łych, W. Zmarły stracił Szczecin ofiarując i zasługując pedagogą, prawdziwym wychowawcą młodzieży i gorą-co jej przyjaciela.

CWIKLIŃSKA ŻEGNA SIĘ ZE SZCZECIŃSKĄ PUBLICZNOŚCIĄ

* Według informacji WPFA, nieodwołalnie ostatnie przedsta-wienie z udziałem Mieczysława Cwiklińskiego odbędzie się w Teatrze Polskim w czwartek, 22 bm.

MALY FESTIWAL SZKESPIROWSKI

* W „Delfinie”, wytypowa-nym na kino dobrych filmów, rozpoczyna się mały festiwal szekspirowski. Po radzieckiej wersji „OTELLA” pojdzie angielska ekranizacja romantycznej tragedii o „ROMEO I JULIET”, następnie radziecki „WIECZOR TRZECH KRÓLI” i angielski „MACBETH”. Zebrat: (s)

analogicznym okresie: 52 mln zł i 111 mln zł. Wartość usług nie-przemysłowych świadczonych lud-ziom w tym czasie przez Spół-dzielnię Inwalidów zatrudnionych jest 2 300 osób, w tym 1 301 in-walidów.

Z TEŻ PRZEDZJAZDOWYCH wy-pływają ważne zadania również dla tego pionu gospodarki. Najw-ażniejsze z nich to rozwój usług i chałupnictwa, najstarszy sposób organizowania nowych miejsc pra-cy. Uchwala podjęta na zakończe-nie zebrań podkreśla potrzebę przyspieszenia tempa rozwoju cha-lupnictwa w Szczecinie, a także objęcie tą formą zatrudnienia in-walidów zamieszkałych w miejsc-ościach, w których na razie nie-ma możliwości organizowania spół-dzieln. Nowe stanowiska pracy bo-wielką również w 72 punktach usła-gowych, jakie spółdzielczość in-walidzka naszego województwa posta-nowiła uruchomić w ciągu najbliż-szych dwóch lat.

W tajnym głosowaniu uczest-nicy zebrania wybrali dwóch delegatów na Konferencję Miejską. Zostali nimi: Stanisława SWIDERSKA — instruktor do spraw spółdzielczości Wyzd. Ekonomicznego KM PZPR, czło-nek POP przy Spółdzielni im. Lampego oraz M. OSIŃSKI — przedstawiciel Spółdz. „JED-NOSC”. (aż)

„Szczecin znany i nieznanny”

W ROKU ubiegłym Zarząd Od-działu PTRK prowadził cykl cieka-wych imprez turystycznych pod tytułem „Szczecin znany i niezna-ny”. Przez siedem niedziel turysty poznawali zakłady pracy i niezna-ne zakątki naszego miasta. O zain-terесowaniu świadczą frekwencja na spotkaniach. Obecnie Zarząd Oddziału postanowił urządzić jeszcze jedno spotka-nie z tego cyklu — odbędzie się ono 19 maja w godz. 19 w „Klubie Turysty” — a następnie dokonaj-ś sumowania na imprezie, w której uczestniczyć będą wszyscy miłoś-nicy Szczecina. (wt)